

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 33. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 8 lutego 2013 r.  
(trzeci dzień obrad)

Warszawa  
2013



## TREŚĆ

### 33. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 8 lutego 2013 r.)

str.

str.

Wznowienie posiedzenia

**Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (cd.)**  
Poseł Sprawozdawca Adam Szejnfeld. . . . . 261

**Głosowanie**  
Marszałek. . . . . 261

**Punkt 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny (cd.)**

**Głosowanie**  
Marszałek. . . . . 262

**Punkt 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy (cd.)**

**Głosowanie**  
Marszałek. . . . . 262

**Punkt 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (cd.)**  
Poseł Łukasz Gibała . . . . . 262  
Poseł Artur Dębski . . . . . 262

**Głosowanie**  
Marszałek. . . . . 262

**Punkt 7. porządku dziennego: Informacja prezesa Rady Ministrów na temat wstrzymania przez Komisję Europejską wypłaty 4 mld euro funduszy UE na projekty drogowe zarządzane przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad w ramach programów „Infrastruktura i środowisko” oraz „Rozwój Polski Wschodniej”, a także możliwości utraty unijnych środków na budowę kolei oraz braku nadzoru nad Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad (cd.)**

**Głosowanie**  
Marszałek. . . . . 263

**Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji o międzynarodowym handlu dzikimi**

**zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 3 marca 1973 r., przez zgłoszenie zastrzeżeń do jej Załącznika III (cd.)**

**Głosowanie**  
Marszałek. . . . . 263

**Punkt 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (cd.)**

Poseł Jerzy Borkowski. . . . . 263  
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Maciej Grabowski . . . . . 264

**Głosowanie**  
Marszałek. . . . . 264

**Punkt 13. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy (cd.)**

Poseł Tomasz Makowski . . . . . 264

**Głosowanie**  
Marszałek. . . . . 264

**Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (cd.)**

**Głosowanie**  
Marszałek. . . . . 265

**Punkt 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego**

**Głosowanie**  
Marszałek. . . . . 265

**Punkt 16. porządku dziennego: Wniosek o odwołanie pani posłanki Wandy Nowickiej ze stanowiska wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej**

Poseł Janusz Palikot . . . . . 265  
Poseł Tadeusz Iwiński. . . . . 266  
Poseł Janusz Palikot . . . . . 266

**Głosowanie**  
Marszałek. . . . . 266  
Poseł Wanda Nowicka . . . . . 266

**Punkt 17. porządku dziennego: Poselski projekt uchwały o zmianie uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustalenia liczby wicemarszałków Sejmu**

Poseł Beata Szydło . . . . .	267
Poseł Dariusz Cezar Dziadzio . . . . .	268
Poseł Ludwik Dorn . . . . .	268
Poseł Andrzej Dera . . . . .	269
Poseł Beata Szydło . . . . .	269

**Głosowanie**

Marszałek . . . . .	269
---------------------	-----

**Zmiana porządku dziennego**

Marszałek . . . . .	269
---------------------	-----

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie posiedzenia**

**Punkt 20. porządku dziennego: Informacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2011 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda . . . . .	269
Poseł Marek Plura . . . . .	271
Poseł Sławomir Jan Piechota . . . . .	272
Poseł Maria Zuba . . . . .	273
Poseł Jacek Kwiatkowski . . . . .	275
Poseł Piotr Walkowski . . . . .	276
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	277

Poseł Teresa Piotrowska . . . . .	279
Poseł Tadeusz Iwiński . . . . .	279
Poseł Andrzej Szlachta . . . . .	280
Poseł Stanisław Wziątek . . . . .	280
Poseł Gabriela Masłowska . . . . .	281
Poseł Henryk Siedlaczek . . . . .	281
Poseł Bogdan Rzońca . . . . .	281
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	281
Poseł Maria Nowak . . . . .	282
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda . . . . .	282
Poseł Stanisław Wziątek . . . . .	285
Poseł Bogdan Rzońca . . . . .	285
Poseł Marek Plura . . . . .	285

**Oświadczenia**

Poseł Henryk Siedlaczek . . . . .	286
Poseł Bogdan Rzońca . . . . .	287
Poseł Jerzy Szmit . . . . .	287
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	288
Poseł Maciej Małecki . . . . .	289
Poseł Lidia Gądek . . . . .	289
Poseł Adam Kwiatkowski . . . . .	290

**Zamknięcie posiedzenia**

**Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewyłoszonych**

Poseł Jan Warzecha . . . . .	292
Poseł Piotr Chmielowski . . . . .	292
Poseł Andrzej Dąbrowski . . . . .	292
Poseł Józef Rojek . . . . .	293
Poseł Piotr Szeliga . . . . .	293
Poseł Andrzej Szlachta . . . . .	293
Poseł Jan Warzecha . . . . .	294
Poseł Jan Ziobro . . . . .	294

**Porządek dzienny**

*(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 03)*

*(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu  
Ewa Kopacz oraz wicemarszałek Cezary Grabarczyk)*

### **Marszałek:**

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Marka Wojtkowskiego oraz Marcina Witkę.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pan poseł Marcin Witko.

Proszę wyznaczonych posłów sekretarzy o zajęcie miejsc.

Witam panów serdecznie.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Adama Szejnfelda oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1053-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Adama Szejnfelda.

Proszę szanownych posłów o zajęcie miejsc.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Sprawozdawca Adam Szejnfeld:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja rozpatrzyła wnioski zgłoszone podczas drugiego czytania. Chodzi o cztery poprawki: dwie Ruchu Palikota, które zostały wycofane, oraz dwie Polskiego Stronnictwa Ludowego, które komisja uznała za właściwe i których przyjęcie rekomenduje się Wysokiej Izbie. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1053.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 7 ust. 3 wnioskodawcy proponują zmianę przepisu regulującego warunki dotyczące zapłaty odsetek.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 433 posłów. Za głosowało 422 posłów, nikt nie głosował przeciw, 11 osób wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 15 polegającej na dodaniu ust. 2 wnioskodawcy proponują przepis przejściowy dotyczący transakcji handlowych zawieranych w procedurze zamówień publicznych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 439 posłów. Za głosowało 424 posłów, nikt nie głosował przeciw, 15 osób wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Gospodarki, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Marszałek**

W głosowaniu udział wzięło 440 posłów. Za głosowało 423 posłów, nikt nie głosował przeciw, 17 osób wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Andrzeja Romanika oraz przeprowadził dyskusję.

Zgłoszony w trakcie dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu został przez wnioskodawców wycofany.

Na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, zawarty w druku nr 990, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez panią posel Annę Bańkowską oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji złożono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam zatem ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy, zawartego w druku nr 1028, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 441 posłów. Za głosowało 226 posłów, przeciw – 215, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Artura Dębskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam zatem ten wniosek pod głosowanie.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Łukasza Gibała, Ruch Palikota.

Czas na zadanie pytania – jedna minuta.

**Poseł Łukasz Gibała:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do przedstawiciela wnioskodawców pana posła Artura Dębskiego. Otóż chciałbym się dowiedzieć, czy prawdą jest to, że pomimo iż przedsiębiorcy płacą na ubezpieczenie zdrowotne pracownika składkę w wysokości 2,45% wynagrodzenia, to zaledwie w 2% przypadków, gdy pracownik jest chory, gdy trafia na zwolnienie chorobowe, ZUS współfinansuje wypłatę świadczenia chorobowego, natomiast w pozostałych 98% przypadków to świadczenie jest płacone z kieszeni pracodawcy.

Czy jest więc właściwe to, że pracodawcy z jednej strony płacą ubezpieczenie chorobowe, a z drugiej strony muszą praktycznie samodzielnie ponosić koszty wypłaty świadczeń chorobowych dla pracowników, którzy są na L-4? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Artura Dębskiego.

**Poseł Artur Dębski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście, ta sytuacja nie jest normalna. Z tego miejsca chciałbym zapytać państwa posłów z Platformy Obywatelskiej, co takiego stało się w ciągu 10 lat, że w tym przypadku jako jedyna partia liberalna złożyliście państwo wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Przecież druk nr 334 z 2002 r. zawiera państwa propozycję zmian w obowiązującym systemie. Państwo już 10 lat temu proponowaliście...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Plagiat! Plagiat!)*

...aby zmniejszyć obciążenie pracodawców.

Mam do was pytanie: Co się stało z wami, partią przedsiębiorczą, w ciągu tych 10 lat? Próbowaliśmy zrobić coś dobrego dla polskich przedsiębiorców i tylko Platforma Obywatelska składa wniosek o odrzucenie, a nawet Prawo i Sprawiedliwość, które rzadko popiera nasze ustawy, zgadza się z ideą tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 1040, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?



## Marszałek

W głosowaniu udział wzięło 442 posłów. Za głosowało 227 posłów, przeciw – 85, 130 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Informacja prezesa Rady Ministrów na temat wstrzymania przez Komisję Europejską wypłaty 4 mld euro funduszy UE na projekty drogowe zarządzane przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad w ramach programów „Infrastruktura i środowisko” oraz „Rozwój Polski Wschodniej”, a także możliwości utraty unijnych środków na budowę kolei oraz braku nadzoru nad Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad.**

Sejm wysłuchał informacji przedstawionej przez ministra rozwoju regionalnego panią Elżbietę Bieńkowską i ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej pana Sławomira Nowaka oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację do wiadomości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji prezesa Rady Ministrów na temat wstrzymania przez Komisję Europejską wypłaty 4 mld euro funduszy UE na projekty drogowe zarządzane przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad w ramach programów „Infrastruktura i środowisko” oraz „Rozwój Polski Wschodniej”, a także możliwości utraty unijnych środków na budowę kolei oraz braku nadzoru nad Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za oddało głos 181 posłów, przeciwnego zdania było 261 posłów, przy jednym głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie informacji odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 3 marca 1973 r., przez zgłoszenie zastrzeżeń do jej Załącznika III.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Pawła Suskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1052.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 3 marca 1973 r., przez zgłoszenie zastrzeżeń do jej Załącznika III, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisję Spraw Zagranicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Głosów za było 443, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 3 marca 1973 r.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Jerzego Borkowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Borkowskiego.

Przypominam, czas zadania pytania – 1 minuta.

## Posel Jerzy Borkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra gospodarki pana Piechocińskiego. Dlaczego koalicja rządząca jest przeciw rozwojowi gospodarstwu kraju? Dlaczego Platforma odrzuca wnioski, postulaty zawarte w ustawie Ruchu Palikota, które są dobre dla rozwoju przedsiębiorców? Ustawa, którą proponujemy, o zwrocie wcześniejszej nadpłaconego podatku VAT do 30 dni jest bardzo dobrą ustawą dla przedsiębiorców. Zatem pytam: Dlaczego, panie ministrze, koalicja nie dba o to, żeby gospodarka rozwijała się dobrze, skoro mamy kryzys i dziurę budżetową? To jest moje pytanie, uważam, że zasadne. Przedsiębiorcy zasługują na to, żeby ich lepiej traktować, ponieważ pieniądze, które do nich szyb-

**Posel Jerzy Borkowski**

ciej wracają, można reinwestować i potem wracają one do kasy państwowej. Dlatego jeszcze raz apeluję do Platformy Obywatelskiej, aby nie odrzucała tego projektu w pierwszym czytaniu, żeby dała mu szansę na procedowanie nad nim w komisjach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli przedstawiciel Ministerstwa Finansów, podsekretarz stanu pan minister Maciej Grabowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Maciej Grabowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj odbyliśmy długą debatę nad tym projektem. Wydawało mi się, że wyjaśniłem wszystkie wątpliwości, wskazując, że być może intencje były dobre, ale przyjęcie tego projektu spowodowałoby dokładnie odwrotne efekty, zakłócenie konkurencji, zwiększenie zatorów płatniczych i powiększenie dziury budżetowej. Dlatego jesteśmy przeciwni temu projektowi. Dziękuję.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, zawartego w druku nr 962, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za oddało głos 226 posłów, przeciwnego zdania było 216 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Tomasza Makowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczać, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Tomasz Makowskiego.

**Posel Tomasz Makowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Premierze! Wczoraj odbyła się debata dotycząca wprowadzenia zmian do Kodeksu wyborczego, a mianowicie wprowadzenia dwukadencyjności wójtów, burmistrzów, prezydentów. Debatę trwała około 2 godzin i była kontrowersyjna, ponieważ prawa strona zgadza się z ideą wprowadzenia dwukadencyjności, natomiast nie rozumiem stanowiska Platformy Obywatelskiej dotyczącego odrzucenia w pierwszym czytaniu projektu ustawy o dwukadencyjności. Przypominam, że tu chodzi o dobro społeczne, chodzi o to, żeby obywatele decydowali, żeby obywatele mieli wpływ, chodzi o to, żeby pan wiceprzewodniczący Waldy Dzikowski jak najbardziej za tym się opowiadał, reprezentował Platformę Obywatelską. A co dzisiaj mamy? Mamy pro formę obywatelską. Apeluję do was, żebyście poparli nasz wniosek i zagłosowali przeciw odrzuceniu wniosku w pierwszym czytaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy, zawartego w druku nr 1015, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Za wnioskiem oddało głos 262 posłów, przeciwnego zdania było 179 posłów, wstrzymało się od głosu 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1059.

Przystępujemy do głosowania.



**Marszałek**

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Nadzwyczajną, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 416 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 23 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego** (druk nr 1072).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 19 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie rozszerzenia zakresu prac komisji o rozpatrzenie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (druk nr 1065).

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Proponuję, aby Sejm przystąpił niezwłocznie do drugiego czytania projektu uchwały.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w drugim czytaniu tego projektu uchwały?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego, zawartego w druku nr 1072, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 439 posłów. Nie było głosów przeciwnych ani wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Wniosek o odwołanie pani posłanki Wandy Nowickiej ze stanowiska wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej** (druk nr 1069).

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Wincentego Elsnera.

Przepraszam bardzo.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Janusza Palikota w celu przedstawienia uzasadnienia wniosku.

(*Głos z sali: Wycofaj się.*)

**Posel Janusz Palikot:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Źle się czuję z tą decyzją (*Wesołość na sali*), powiedziała Ewa Kopacz zapytana przez media o przyznanie premii Prezydium Sejmu. Przypomnę – 40 tys. zł dla wicemarszałków i 45 tys. zł dla pani marszałkini. Dwa lata temu inny marszałek z Platformy Obywatelskiej, Grzegorz Schetyna, nie podjął takiej decyzji, nie przyjął premii i – jak widzę – czuje się z tym dobrze. (*Oklaski*)

Nawet jeśli Donald Tusk przywiezie dzisiaj z Brukseli 300 mld zł, w co wierzę i czego jemu i nam życzę, to ta ogromna suma pieniędzy nie zagłuszy wyrzutów sumienia pani marszałkini Ewy Kopacz i każdego z nas. Niezależnie od dyscypliny partyjnej pojedziecie do swoich domów, do swoich wyborców i tam będziecie musieli odpowiedzieć na pytanie, dlaczego byliście przeciwko, dlaczego byliście za premiami, dlaczego byliście za tą decyzją – decyzją tym bardziej wstydlivą, że jest to decyzja, którą Prezydium próbowało ukryć przed opinią publiczną.

(*Głos z sali: Zrezygnuj z pensji.*)

Przekształcać w ten sposób niezwykle projekt polityczny, jakim jest Platforma, jakim była Platforma Obywatelska, w pro formę obywatelską, a nie w Platformę Obywatelską. (*Oklaski*)

I jeśli chcemy jako parlamentarzyści uratować resztę niewielkiej reputacji, jaką mają parlament i nasz zawód w społeczeństwie, nie powinniśmy uśmiechami, teatrem politycznym i różnymi rozgrywkami pokrywać to, że chodzi o coś innego. (*Poruszenie na sali*) Chodzi o pieniądze. (*Oklaski*) Doskonale wiecie, że w tej sprawie chodzi o pieniądze.

Po drugie, rok temu w wyniku naszego wniosku, klubu Ruchu Palikota, do którego mieliśmy mandat wyborców – 1,5 mln Polaków zagłosowało na klub Ruchu Palikota – znalazła się większość w tym parlamencie, większość demokratyczna, która uznała, że nasz klub ma prawo do wicemarszałka, wicemarszałkini w tym przypadku, choć nie za pierwszym razem podzieliliście naszą propozycję, bo wielu z was przeszkadzała aborcyjna historia Wandy Nowickiej, domaganie się edukacji seksualnej, domaganie się parytetu i pełnego suwaka dla kobiet. Dziękuję jednak, że wówczas pomimo tych różnic światopoglądowych wybraliście tę zasadę, tak ważną dla polskiego parlamentu, bo – jak doskonale pamiętacie – kiedyś Platforma też była trzecim klubem i kiedyś znów nim będzie. (*Oklaski*) Ważne, że byśmy uszanowali te zasady.

(*Głos z sali: Drugi nigdy nie będzie pierwszy.*)

(*Głos z sali: Jeszcze dwa zdania i się rozplaczę.*)

**Posel Janusz Palikot**

Niech każdy z nas martwi się o siebie.

Ale oprócz tego, że klub Ruchu Palikota wycofał rekomendację dla Wandy Nowickiej – proszę was o to, żebyście to uszanowali – oprócz tego jest jeszcze jedna bardzo ważna okoliczność tej decyzji (*Gwar na sali*), jest pytanie o polskiego kołtuna, czy chcecie wystąpić w tej roli, polskiego kołtuna, kogoś, kto boi się Anki Grodzkiej (*Oklaski*), bo to właśnie osoba Anki Grodzkiej jest drugim prawdziwym powodem, dla którego nie chcecie dzisiaj uszanować tradycji, że każdy klub ma prawo do samostanowienia w tej kadencji. Proponujemy w miejsce Wandy Nowickiej osobę, kandydaturę Anki Grodzkiej. Macie coś przeciwko tej kandydaturze? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Nie!)

To uszanujcie tradycję w tym parlamencie, demokratycznego samostanowienia klubu, uszanujcie wycofanie rekomendacji...

(*Głos z sali*: Jak ty zaczniesz szanować tradycję, to my też.)

...i udowodnijcie, że nie jesteście kołtunami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w dyskusji?

(*Głos z sali*: Iwiński.)

Rozumiem, że to jest wystąpienie w imieniu klubu.

(*Posel Tadeusz Iwiński*: Dlaczego tylko w imieniu klubu?)

Mogę dopuścić tylko i wyłącznie do pytania w takim razie. Jeśli to nie jest wystąpienie klubowe, mogę dopuścić tylko i wyłącznie do pytania pana posła. Pytanie?

Bardzo proszę – 1 minuta.

**Posel Tadeusz Iwiński:**

Chciałbym zadać pytanie wnioskodawcy, ponieważ wiem, że wnioskodawca jest, używając języka wojskowego, kotem w parlamencie...

(*Posel Janusz Palikot*: Palikotem.)

...bo jest drugą kadencję. Otóż czy pan przewodniczący Janusz Palikot pamięta taki czas po pierwszych demokratycznych wyborach, gdy na początku Klub Parlamentarny SLD był drugim co do wielkości klubem, a później był największym klubem politycznym i nie miał nawet przedstawiciela w Prezydium Sejmu?

(*Głos z sali*: To historia.)

Ale pan żyje na tyle długo, żeby pamiętać tę historię. A więc chodzi mi tylko o to, pani marszałek,

czy pan przewodniczący Palikot stosuje argumenty wybiórczo, czy stosuje argumenty w sposób holistyczny, całościowy. Pan jako filozof powinien znać to pojęcie. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

**Posel Janusz Palikot:**

To była hańbiąca okoliczność. Mam nadzieję, że przez te 20 lat wszyscy razem czegoś się nauczyliśmy, panie pośle, i żyjemy w trochę innym świecie. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że zgodnie z art. 10a ust. 5 regulaminu Sejmu Sejm odwołuje wicemarszałka Sejmu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odwołanie pani posłanki Wandy Nowickiej ze stanowiska wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, zawartego w druku nr 1069, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 303 posłów. Większość bezwzględna – 152. Za oddało głos 45 posłów, przeciwnego zdania było 245 posłów, 13 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów nie odwołał pani posel Wandy Nowickiej ze stanowiska wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Pani marszałek?

(*Posel Wanda Nowicka*: Wniosek formalny.)

Bardzo proszę, pani marszałek z wnioskiem formalnym.

**Posel Wanda Nowicka:**

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałabym podziękować wszystkim za wsparcie i pomoc, którą od państwa uzyskałam. Osobiście bardzo przeżyłam ostatnie dwa tygodnie. To był jeden z najcięższych okresów w moim życiu. Nie czułam się bowiem winna, choć winę mi przypisywano. Czułam się natomiast potraktowana bardzo instrumentalnie. To nieprzyjemne uczucie, ale w polityce nie uczucia są najważniejsze.

**Posel Wanda Nowicka**

Decyzja Wysokiej Izby, by nie odwoływać mnie z funkcji wicemarszałkini, utwierdza mnie w głębokim przekonaniu, że nie ma również merytorycznych podstaw, by składać rezygnację. *(Oklaski)* Wynik głosowania traktuję jako przejaw solidarności ponad partyjnymi podziałami. Taka solidarność jest ważna dla mnie i ważna dla Polski, zwłaszcza że mamy z nią do czynienia w parlamencie.

Istotne również są dowody solidarności i wsparcia, jakie dostawałam od tysięcy kobiet i organizacji społecznych z całej Polski, w tym ze strony Kongresu Kobiet. Piastując to stanowisko, czuję się bowiem przede wszystkim reprezentantką kobiet, o których prawa walczę nieprzerwanie od 20 lat. Czuję się też przedstawicielką wszystkich tych obywateli i obywaterek, którzy wiedzą, że prawa kobiet są prawami człowieka i że demokracja, w której kobieta nie ma równych praw i możliwości, jest niepełną demokracją.

Dziękuję państwu i deklaruje, że funkcję wicemarszałka będę sprawować najlepiej, jak potrafię. Dziękuję bardzo. *(Burzliwe oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo. *(Gwar na sali)*

Proszę o ciszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Poselski projekt uchwały o zmianie uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustalenia liczby wicemarszałków Sejmu** (druk nr 1071).

Sejm na podstawie art. 5 ust. 2 regulaminu Sejmu ustala liczbę wicemarszałków w drodze uchwały.

Na podstawie art. 5 ust. 4 regulaminu Sejmu projekt tej uchwały rozpatruje się w jednym czytaniu.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Beatę Szydło.

**Posel Beata Szydło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości zgłaszam projekt uchwały o zmianie uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustalenia liczby wicemarszałków Sejmu.

W uchwale proponujemy w § 1 wyrazy „na pięciu” zastąpić wyrazami „na czterech”, czyli zmniejszyć liczbę członków Prezydium do czterech wicemarszałków. *(Gwar na sali)*

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!...

**Marszałek:**

Przepraszam bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę salę o zachowanie spokoju.

Bardzo proszę o zachowanie spokoju i o zajęcie miejsc.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Beata Szydło:**

Jeżeli państwo pozwolicie, powiem kilka słów uzasadnienia. Od dwóch tygodni wszyscy uczestniczymy w marnej politycznej burlesce fundowanej nam przez ten oto klub parlamentarny. Kpiny z Polski, kpiny z wyborców, kpiny z Sejmu. Jak długo jeszcze większość parlamentarna, wy, panowie posłowie, panie posłanki z Platformy Obywatelskiej, z PSL-u, chcecie dać się wodzić za nos? W tym czasie, kiedy trwa ta polityczna hucpa, tysiące ludzi straciło pracę, bankrutują firmy, które wykonywały państwowe inwestycje, Unia Europejska zamroziła 4 mld euro na realizację inwestycji drogowych, a my nie znajdujemy czasu, aby o tym rozmawiać. *(Oklaski)*

*(Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Sławomir Nowak: Jak to nie? Była debata.)*

Pytam: Komu służą te polityczne harce? Co mają przykryć? Nie ma na to zgody. Czas skończyć z udawaniem, że chodzi o sprawy Polski, że chodzi o sprawy najważniejsze, kiedy tak naprawdę chodzi tylko o spektakl. Przedstawienie musi trwać.

Panie i Panowie Posłowie! Czy chcecie, aby Sejm VII kadencji przeszedł do historii jako wyrób sejmopodobny, aby historycy w przyszłości pisali, że w czasie, kiedy 2 mln Polaków nie miało pracy, kiedy w Polsce było spowolnienie gospodarcze, kiedy kolejne 2 mln Polaków wyjechało za granicę, żeby tej pracy szukać, kiedy ludzie czekali miesiącami, żeby dostać się do lekarza specjalisty, posłowie o tym nie debatowali? Nie było czasu. Posłowie zajmowali się z wielką powagą debatą o stolkach. *(Oklaski)*

Czas przerwać ten chocholi taniec, czas przywrócić tej Izbie należną powagę. Czas wrócić na ziemię, panie i panowie posłowie. Przestańcie wreszcie ulegać tej presji, przestańcie wierzyć, że bronicie w ten sposób demokracji i reguł tolerancji, że uczestniczycie w poważnych debatach. Bierzecie udział w marnym przedstawieniu, w kiepskiej farsie, której Polacy mają już dość. *(Oklaski)*

Z prostych wyliczeń wynika, że utrzymanie funkcji wicemarszałka w skali roku – i wliczam tu nie tylko wynagrodzenia, nie tylko te nagrody, o których była mowa, ale również utrzymanie gabinetów, tego wszystkiego, co wiąże się z pełnieniem tej funkcji – to jest koszt ok. 500 tys. zł rocznie. W tym roku będzie nowelizowany budżet. Stanie się tak, bo koalicja rządząca wolała z większą powagą zastanawiać się nad tym, czy ten teatr polityczny ma sens, czy go nie ma, niż debatować nad realnością budżetu, który przyjęliśmy. I kiedy będzie nowelizowany budżet, Prawo i Sprawiedliwość zgłosi poprawkę, ażeby zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczyć na rezerwę i na utworzenie w szkołach gabinetów medycz-



**Posel Beata Szydło**

nych. To jest potrzebne dzisiaj Polsce, a nie rozważanie, czy rzeczywiste są intencje tego klubu, który i tak już doprowadził do tego, że dyskusja w tym Sejmie straciła jakikolwiek sens.

Panie i Panowie Posłowie! Za kilka godzin wrócicie wszyscy do swoich okręgów. Być może jutro będziecie spotykali się ze swoimi wyborcami. Zastanówcie się, co powiecie, kiedy zapytają was, dlaczego nie ma pracy, dlaczego muszą miesiącami czekać w kolejkach do lekarzy, dlaczego nie stać ich na zakup podręczników dla dzieci. Co im odpowiecie? Że nie było czasu na to, aby o tym rozmawiać, bo w tym czasie trzeba było zajmować się rozsadami na fotelach wicemarszałków Sejmu?

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o przyjęcie przez Wysoki Sejm przedstawionej przez nas uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przepraszam Wysoką Izbę, ale pozwólcie państwu, że skorzystam również z przywileju marszałka. Chciałabym odnieść się do swojego ostatniego głosowania w sprawie odwołania pani Wandy Nowickiej. Przepraszam za moją pomyłkę. Ale pomyłka jest rzeczą ludzką. Ten, kto ani razu w życiu się nie pomylił, niech dzisiaj będzie tym pierwszym krytykantem.

Wanda, wiesz, że od początku do końca trzymałam za ciebie kciuki. *(Poruszenie na sali)* Bardzo serdecznie cię przepraszam. *(Oklaski)*

Dziękuję pani poseł wnioskodawcy.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu w dyskusji pana posła Dariusza Dziadzia z Ruchu Palikota.

**Posel Dariusz Cezar Dziadzio:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Ruch Palikota mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie tej wspaniałej uchwały, która jest przykładem na to, że kolejny raz legislatorzy PiS wnoszą się na wyżyny własnej niekompetencji. Oto proponują zmniejszenie liczby marszałków z czterech do pięciu. A dlaczego nie z pięciu do trzech? To jest właśnie pytanie. *(Poruszenie na sali)* Ile, szanowni państwo, trzeba mieć w sobie obłudy i cynizmu, aby zgłosić taki wniosek? Jakim trzeba być cynikiem, aby tłumaczyć to zgłoszenie wniosku oszczędnościami? Kiedy PiS wykazuje się troską o budżet Kancelarii Sejmu, to ich marszałek potajemnie przyjmuje premię. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Uuu...)*

Proponujecie zmniejszenie liczby marszałków i tłumaczycie to tym, że nie wszystkie kluby muszą mieć marszałka. Nie ma sprawy. Mamy dla was rozwiąza-

nie. Chcecie ratować budżet Kancelarii Sejmu, to niech wasz marszałek zrezygnuje pierwszy. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Uuu...)*

Festiwal obłudy nadal trwa. Oto gwiazda PiS, marszałek Kuchciński, kiedy wykryto sprawę z potajemnie przyznanymi premiami, rozpoczął festiwal obiecanek. Jakim trzeba być obłudnym człowiekiem, pozbawionym elementarnych zasad humanitarnego zachowania, aby obiecać chorej kobiecie pomoc, a potem chować się w zaciszu gabinetu marszałka w Sejmie? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Uuu...)*

Ile trzeba mieć w sobie cynizmu i pogardy dla drugiego człowieka, aby tak postępować? Dobrze, że pan nie uciekł na Ukrainę. *(Wesołość na sali)*

Teraz już wiemy, festiwal obłudy nadal trwa. Oto marszałkowie w amoku ratowania własnego wizerunku w mediach przekazali premie dla potrzebujących. Tyle że przedstawiciel partii, która mówi o wartościach chrześcijańskich, marszałek Kuchciński, przekazał najmniej. *(Wesołość na sali)* Wiemy, że przyzwyczajony do sejmowych apanaży nawet nie wiedział, kiedy wydał premię, a dziś obiecuje wpłacać na Caritas 1 tys. zł co miesiąc.

Panie marszałku, odwagi! Niech pan wyjdzie, niech pan będzie pierwszy, niech pan pierwszy złoży rezygnację, niech pan zaoszczędzi pieniądze dla Kancelarii Sejmu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła, pana marszałka Ludwika Dorna.

*(Głos z sali: ...chce być marszałkiem.)*

**Posel Ludwik Dorn:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wystąpienie mego przedmówcy miało charakter, powiedzmy, spersonalizowany i nieco frywolny, ale sprawa jest poważna, problem, który podniosła pani posłanka Beata Szydło, ponoszonych przez podatników kosztów utrzymywania systemu politycznego w czasach kryzysu istnieje. To jest problem realny. Tylko, pani poseł, czemu my mówimy o jakichś głupich paruset tysiącach z budżetu Kancelarii Sejmu? Weźmy byka za rogi. Istnieje kwestia, sam wymyśliłem ten system, finansowania partii z budżetu państwa. Porozmawiajmy zatem o dziesiątkach milionów, skoro tak się pani troszczy o dzieci. *(Oklaski)* W związku z tym informuję Wysoką Izbę, że Solidarna Polska przygotowuje projekt nowelizacji ustawy o partiach politycznych, niezakładający zlikwidowania, lecz zakładający okresowe istotne zmniejszenie finansowania partii politycznych z budżetu państwa. A klubowi PiS dedykuję ten fragment z „Pana Tadeusza”: „Głupi niedźwiedziu! gdybyś w mateczniku siedział, nigdy by się o tobie Wojski nie dowiedział”. *(Wesołość na sali, oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w dyskusji?

Do głosu zapisał się pan poseł Andrzej Dera celem zadania pytania.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Andrzej Dera:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie do pani poseł wnioskodawcy. Otóż, przygotowana przez państwa uchwała dotyczy zapisów ogólnych. My dzisiaj nie rozmawiamy o konkretnych nazwiskach, nawet o konkretnych klubach, tylko o liczbie wicemarszałków, którzy mają być w polskim parlamencie. Otóż, tak jest w demokracjach, że koalicja ma większość w parlamencie, a opozycja ma mniejszość. W związku z tym pytanie logiczne. Czy ograniczenie liczby wicemarszałków ogranicza koalicję w Prezydium czy opozycję w Prezydium? Proszę odpowiedzieć na to proste pytanie. *(Oklaski)* Wasz projekt zmierza do ograniczenia liczby wicemarszałków z opozycji, to jest naprawdę osłabienie opozycji. Czy w ten sposób opozycja ma walczyć z koalicją, żeby ją odsunąć od władzy, osłabiając się? Przecież to jest absurd, szanowni państwo. To jest absurd. *(Oklaski)* *(Głos z sali: Brawo!)*

Proszę zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. W polskim parlamencie są pieniądze na to *(Dzwonek)*, żeby każdy klub miał swojego wicemarszałka. Te pieniądze rozdaliście między sobą, nagrodami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Beatę Szydło.

**Posel Beata Szydło:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie pośle, w tym parlamencie jest jedna partia opozycyjna. Gratuluję sojuszu w tej chwili panu posłowi. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

*(Głosy z sali: Ooo...)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości poselskiego projektu uchwały o zmianie uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie

ustalenia liczby wicemarszałków Sejmu, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1071, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 131, przeciwnego zdania było 308 posłów, 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm nie podjął uchwały o zmianie uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustalenia liczby wicemarszałków Sejmu.

Wysoki Sejmie! W związku z wynikiem głosowania dotyczącego odwołania pani posłanki Wandy Nowickiej ze stanowiska wicemarszałka Sejmu informuję, że punkty porządku dziennego 18. i 19. stały się bezprzedmiotowe.

Ogłaszam 10 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 49 do godz. 10 min 02)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Informacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2011 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych (druk nr 742) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 796).**

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana ministra Jarosława Dudę w celu przedstawienia informacji.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej  
Jarosław Duda:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Przedstawiam informację Rady Ministrów o działaniach podejmowanych w 2011 r. przez służby publiczne na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych.

Przedstawiona informacja obejmuje działania realizowane w roku 2011, co ma istotne znaczenie w kontekście niektórych wydarzeń w obszarach związanych z niepełnosprawnością, które miały miejsce w ostatnim czasie. Informacja jest przygotowana zgodnie z dyspozycją wynikającą z § 3 karty. Informacja ta zawiera szczegółowe dane nadesłane przez poszczególne resorty i urzędy centralne w zakresie realizacji poszczególnych praw zapisanych w karcie.

Z informacji tej wynikają zmiany w zakresie funkcjonowania samych osób niepełnosprawnych, jak



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda**

i instrumentów wsparcia, jakie zaszły w roku 2011, które miały znaczący wpływ na działania podejmowane przez administrację publiczną, jak i parlament. Rządowy dokument zawiera obszerny wybór danych obrazujących sytuację osób niepełnosprawnych, poziom wykształcenia, wsparcia i jego wysokość.

Dodatkowo z obszernego materiału zostały wybrane i umieszczone w podsumowaniu najbardziej istotne dla realizacji praw osób z niepełnosprawnością zagadnienia, które miały miejsce lub kończyły się w roku 2011.

Ze względu na objętość przedstawionej państwu informacji i jej momentami bardzo szczegółowy charakter przedstawię wyłącznie wybrane, w mojej opinii najważniejsze zagadnienia. I tak w 2011 r. w Polsce było około 3,4 mln osób z prawnie potwierdzoną niepełnosprawnością, co stanowi 10,6% ludności w wieku 16 lat i więcej. W odniesieniu do osób w wieku produkcyjnym osób niepełnosprawnych było w 2011 r. 2 mln, co stanowi 8,4% ludności w tym wieku. Najwięcej osób posiadało orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności – jest to 40,5%, najmniej o znacznym stopniu niepełnosprawności – 27,4%, lekki stopień to 32,1%.

Porównując lata 2008–2010 i rok 2011, mogę powiedzieć, że wzrasta liczba osób niepełnosprawnych, które ukończyły edukację na wszystkich poszczególnych etapach. Szczególnie cieszy, że coraz więcej osób niepełnosprawnych jest z wykształceniem wyższym.

W 2011 r. obserwowaliśmy również pozytywne zmiany na rynku pracy osób niepełnosprawnych. Kolejny rok wzrasta wskaźnik aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych w wieku aktywności zawodowej, a mianowicie z 25,9% w 2010 r. do 26,4%. Stopa bezrobocia wśród osób niepełnosprawnych utrzymuje się na poziomie podobnym jak w roku 2010, czyli około 15,3%.

W roku 2011 obserwowaliśmy zmiany na rynku pracy osób niepełnosprawnych. I tak w systemie obsługi dofinansowań i refundacji prowadzonym przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w grudniu 2011 r. było zarejestrowanych ponad 245 tys. osób niepełnosprawnych, na których pracodawcy otrzymywali dofinansowanie do wynagrodzeń. Szczególnie istotna jest zmiana w strukturze pracodawców w SODiR, czyli systemie obsługi dofinansowań i rozliczeń. Obserwujemy wzrost zatrudnienia osób niepełnosprawnych u pracodawców na tzw. otwartym rynku pracy. Sytuacja na rynku pracy osób niepełnosprawnych świadczy o zainteresowaniu pracodawców zatrudnieniem osób z niepełnosprawnością. Osoby te znajdują zatrudnienie nie tylko w zakładach pracy chronionej, ale przede wszystkim na otwartym rynku pracy. Podkreślenia wymaga również wzrost liczby pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. Na przykład w stycz-

niu 2008 r. w bazie Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych było zarejestrowanych ogółem 8 tys. pracodawców, natomiast w styczniu 2012 r. była to już liczba 17 tys.

W 2011 r. zauważalne były również zmiany w strukturze zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Na rynku pracy osób niepełnosprawnych obserwujemy wzrost liczby osób ze stopniem umiarkowanym i szczególnie schorzeniami. Rok 2011 był rokiem istotnych zmian w polskim prawie urzeczywistniających prawa osób niepełnosprawnych. Zmienione zostały przepisy w ustawie o służbie cywilnej i ustawie o pracownikach samorządowych, związane z zatrudnieniem w administracji publicznej osób niepełnosprawnych. Są one ważnym krokiem pozwalającym w perspektywie m.in. przestać tłumaczyć się z poziomu zatrudnienia osób niepełnosprawnych w tym sektorze tym, że po prostu przepisy na to nie pozwalały. Umożliwienie pierwszeństwa w naborze, gdy w gronie najlepszych i spełniających wszystkie kryteria kandydatów jest osoba niepełnosprawna, pozwoli wykorzystać potencjał osób niepełnosprawnych w administracji.

W 2011 r. dokonała się również istotna zmiana w zakresie dostępności podstawowych mechanizmów demokracji dla osób niepełnosprawnych. Dzięki zmianom w prawie wyborczym osoby niepełnosprawne mogą korzystać z wygodnych i dostępnych dla nich rozwiązań, które pozwalają brać aktywny udział w wyborach bez względu na niepełnosprawność. Rok 2011 to również rok wprowadzenia nowych rozwiązań wspierających osoby niepełnosprawne w dostępie do szeroko rozumianych usług publicznych. Dzięki zupełnie nowej ustawie o języku migowym i innych środkach komunikowania się osoby uprawnione mogą korzystać z instrumentów, które likwidują barierę komunikacji i stwarzają realne narzędzia do powszechnego użytkowania języka migowego. Za te rozwiązania chciałbym w szczególności podziękować parlamentowi, ponieważ były to inicjatywy poselskie.

Istotne znaczenie mają również wprowadzone w latach 2008–2011 zmiany dotyczące edukacji osób niepełnosprawnych. Zmiany systemowe polegają m.in. na zapewnieniu lepszego dostępu do edukacji od najmłodszych lat, w tym poprzez wczesne wspomaganie dziecka oraz upowszechnienie w różnych formach wychowania przedszkolnego, a także wdrażanie na każdym etapie edukacyjnym bardziej elastycznego modelu kształcenia, m.in. uczniów z niepełnosprawnością. Kolejna kwestia to zwiększenie liczby osób niepełnosprawnych na studiach wyższych w wyniku szeregu działań podjętych w sferze legislacyjnej, wsparcia finansowego i inwestycji infrastrukturalnych likwidujących bariery, na przykład architektoniczne.

Pragnę podkreślić, że w ramach zmian prawa w 2011 r. określono, że warunki i tryb rekrutacji na studia w przypadku przeprowadzenia egzaminów wstępnych powinny uwzględniać szczególne potrzeby kandydatów na studia będących osobami niepełno-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda**

sprawnymi. Od 2011 r. uczelnie muszą również określić sposób dostosowania organizacji i właściwej realizacji procesu dydaktycznego do szczególnych potrzeb studentów będących osobami niepełnosprawnymi, w tym warunków odbywania studiów, do rodzaju niepełnosprawności. Przypomnę też, że wzrasta liczba studentów korzystających z pomocy finansowej. I tak, w roku akademickim 2009/2010 stypendium specjalne dla osób niepełnosprawnych otrzymywało ponad 24 tys. studentów i doktorantów, natomiast w roku akademickim 2010/2011 prawie 29 tys. studentów i doktorantów, co oznacza wzrost o 17%.

Rok 2011 był ostatnim rokiem przygotowań do ratyfikacji Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych. Przegląd polskiego prawodawstwa, wdrożenie nowych rozwiązań pozwoliły nam już w 2012 r. zakończyć procedurę ratyfikacji. Dziś wiążą nas postanowienia konwencji. Przed nami nowe wyzwania i zapewne konieczność zmian, aby system wspierania osób z niepełnosprawnością był coraz bardziej nowoczesny i odpowiadał zmieniającym się potrzebom. Wyzwaniem jest na pewno przygotowanie nowych rozwiązań systemowych w zakresie wsparcia osób niepełnosprawnych. Już dziś dokonujemy przeglądu rozwiązań funkcjonalnych, wsłuchujemy się w głosy ekspertów, ale szczególnie samych zainteresowanych, w głosy praktyków, wyciągamy wnioski z opracowań i analiz, które są w naszym posiadaniu. Mam też pełną świadomość, że przed nami bardzo trudne zadanie stworzenia nowych definicji odpowiadających obecnym tendencjom światowym, zwrócenia uwagi na konieczność oparcia rozwiązań na aspektach funkcjonalnych osoby niepełnosprawnej, opracowania nowych instrumentów wsparcia skierowanych zarówno do samych osób niepełnosprawnych, jak i do pracodawców.

Wysoka Izbo! Przedstawiając tę bardzo skróconą informację, chcę powiedzieć, że od 5 lat, kiedy to mam zaszczyt i możliwość pełnienia funkcji pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych, mam świadomość, jak wiele jeszcze przed nami mimo tego, co udało się zrobić. To jest nieustający proces, szczególnie w aspekcie edukacyjnym, mamy też wiele wyzwań w aspekcie zatrudnieniowym. Ten wzrost w ciągu ostatnich lat jest istotny, ale oczywiście niezadowolający. Chcielibyśmy, aby jeszcze więcej osób z niepełnosprawnością było aktywnych na rynku, szczególnie byłoby to interesujące i potrzebne na otwartym rynku pracy, ponieważ, jak państwo doskonale wiecie, nie ma lepszej rehabilitacji jak poprzez pracę. Mamy w tym zakresie określone priorytety. Chciałbym też zapewnić, że środki zgromadzone w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych są dzisiaj bezpieczne i wystarczające, żeby realizować zadania obligatoryjne, ale również kreować nowe rozwiązania, szczególnie poprzez pro-

gramy celowe, które są najlepszym sposobem pokonywania tych wszystkich niedogodności, które są udziałem wielomilionowej społeczności osób z niepełnosprawnością. Proces trwa, wiele jeszcze wyzwań jest przed nami. Na dzisiaj taką informację chciałbym Wysokiej Izbie przedstawić. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu ministrowi.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Marka Plurę.

**Posel Marek Plura:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Polityki Społecznej i Rodziny w dniu 11 października ub. r. rozpatrywała przedstawione tutaj w skrócie przez pana ministra sprawozdanie z działań na rzecz realizacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych. Po dyskusji w komisji komisja proponuje, by Wysoki Sejm raczył przyjąć to sprawozdanie.

Ponieważ ma ono pewien dokumentalny charakter, nieco historyczny, bo opisuje stan z roku 2011, z radością mogę stwierdzić, iż mam nadzieję, że to brzmi, zwłaszcza na forum Wysokiej Izby, jako truizm, jaka oczywista oczywistość, bo oznacza, że wszyscy zauważamy intensywność prac parlamentarnych, jak i ich społeczne przełożenie w kierunku stworzenia warunków do aktywnego i możliwie samodzielnego życia osób niepełnosprawnych. Stąd też stały wzrost poziomu tej aktywności we wszystkich obszarach życia, nie zawsze oznaczający szybkie osiągnięcie takiego pułapu samodzielności, jakiego wszyscy byśmy sobie, a zwłaszcza niepełnosprawnym Polakom życzyli, ale zdecydowanie możemy tu mówić o stałym postępie, co, zwłaszcza w czasach pewnego zahamowania gospodarczego, jest sukcesem niewątpliwym. Dlatego też, bazując na już przedstawionej przez pana ministra informacji, pomiję szczegóły, chciałbym natomiast podkreślić, że zarówno w komisji polityki społecznej, podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych, jak i, co jest bardzo ważnym zjawiskiem, w wielu innych komisjach i zespołach parlamentarnych, nie tylko w zespole do spraw osób niepełnosprawnych, trwają prace legislacyjne, pojawiają się nowe inicjatywy, które dotyczą różnych obszarów życia Polaków z niepełnosprawnością, szczególnie tych, w odniesieniu do których podejmujemy wysiłki na rzecz poprawy stanu, nad którym ciąży czasem wręcz pokoleniowe zaległość. Myślę tu przede wszystkim o kwestiach związanych z infrastrukturą. Stąd też przy tej intensywności prac poszerza się wiedza o problematyce związanej z życiem osób niepełnosprawnych, co przyjmuję z dużym zadowoleniem i za co chciałbym z tego miejsca Wysokiej Izbie szczególnie gorąco podziękować.



**Posel Marek Plura**

Na zakończenie pragnę dodać, że ten dziś już stały postęp zapewne ma jedno ze swych źródeł w uchwalonej ponad 15 lat temu Karcie Praw Osób Niepełnosprawnych, która zarysowała w sposób stanowczy horyzont działań, do których wciąż jeszcze dążymy. Dziś ten horyzont jest wsparty wieloma innymi, już szczegółowymi i wiążącymi rozwiązaniami, których realizacja nie budzi zastrzeżeń, a wręcz przeciwnie, pozwala z optymizmem patrzeć na rozwój aktywności osób niepełnosprawnych w Polsce. Dlatego też jestem przekonany, że wchodzimy również w nową erę aktów prawnych i legislacyjnych, w której Karta Praw Osób Niepełnosprawnych i związane z nią sprawozdanie zaczynają nabierać charakteru raczej historycznego i stają się jeszcze jednym z powodów, oczywiście ważnym, bardziej do bieżącej dyskusji i do przyjmowania bieżących rozwiązań niż do oceny stanu związanego z życiem osób niepełnosprawnych. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi za przedstawienie sprawozdania.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Sławomir Jan Piechota, Platforma Obywatelska.

**Posel Sławomir Jan Piechota:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Rozpatrujemy dzisiaj informację rządu o realizacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych w roku 2011. Jednak od tamtego czasu, i to wymaga szczególnego podkreślenia, nastąpiła zasadnicza zmiana. Polska w ubiegłym roku ratyfikowała Konwencję ONZ o prawach osób niepełnosprawnych z 2006 r. Konwencja w pełni wiąże Polskę od 25 października 2012 r., czyli miesiąc po złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych, czego dokonali pan minister z panem przewodniczącym Plurą osobiście w Nowym Jorku. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych miała wówczas swoje 15-lecie. Obowiązuje bowiem od sierpnia 1999 r. i bez wątpienia odegrała rolę nie do przecenienia. W oparciu o tę kartę podejmowano wiele inicjatyw, realizowano bardzo wartościowe programy, które głęboko zmieniły naszą rzeczywistość.

Karta jest niezwykle lakoniczna, liczy zaledwie cztery paragrafy. W § 1 wymienia 10 praw, które w sposób szczególny eksponuje, ale też te prawa nie oznaczają ani konkretnego obowiązku konkretnej instytucji, ani konkretnego prawa osób czy organi-

zacji osób, zwłaszcza osób niepełnosprawnych. Pamiętamy, że gdy przyjmowano Kartę Praw Osób Niepełnosprawnych, była też pewna grupa osób mówiących, że ta karta powinna mieć rangę ustawy. Na to jednak wówczas się nie zdecydowano, uznając, że byłoby zbyt trudne realizowanie tak mocno wiążących postanowień, którym rangę nadawałaby właśnie ustawa. Dlatego zdecydowano się tylko na uchwałę, aby była to pewna deklaracja dobrej woli, a nie bezwzględnie obowiązujące prawo.

Konwencja natomiast, zgodnie z Konstytucją RP, stanowi źródło powszechnie obowiązującego prawa. Patrząc na pana przewodniczącego komisji kodyfikacyjnej, żeby upewnić się, że konwencja jest właśnie wprost źródłem prawa obowiązującego również w naszym kraju. Więcej, zgodnie z art. 91 naszej konstytucji ratyfikowana umowa międzynarodowa, czyli właśnie konwencja, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana. W ust. 2 art. 91 konstytucja stwierdza nawet, iż umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, a tak było z Konwencją o prawach osób niepełnosprawnych, ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z ową umową międzynarodową. A zatem konwencja podnosi rangę tych spraw – obowiązków po jednej stronie, uprawnień po drugiej stronie – na zupełnie inny poziom, właśnie prawa powszechnie obowiązującego.

Konwencja liczy 50 artykułów. Cel konwencji wyrażony jest niezwykle celnie i jednoznacznie w art. 1. Celem konwencji jest popieranie, ochrona i zapewnienie pełnego i równego korzystania ze wszystkich praw człowieka i podstawowych wolności przez wszystkie osoby niepełnosprawne oraz popieranie poszanowania ich przyrodzonej godności. Zatem sprawy socjalne są konsekwencją, natomiast podstawą, fundamentem są prawa człowieka i poszanowanie godności. Ta godność w systemie prawnym ma bardzo konkretny skutek i charakter. Niezwykle trafnie wyraził to prof. Andrzej Zoll, były prezes Trybunału Konstytucyjnego i były rzecznik praw obywatelskich, mówiąc, iż bez takiej kategorii, jak godność człowieka, trudno byłoby określić na przykład granice działań badawczych czy granice do wolności twórców. Jeżeli sztuka przekracza te granice w odniesieniu do godności ludzkiej czy narusza tę godność albo jeżeli badania zagrażają poszanowaniu godności, to trzeba powiedzieć, że tam jest ta granica, której przekroczyć nie wolno. Zatem ta formuła konwencji jest, wbrew pewnej jakby jej ogólnikowości i uniwersalności, bardzo konkretna i wprost mająca skutek dla stosujących prawo.

W art. 4 konwencja niezwykle wyraziście określa obowiązki ogólne. Zobowiązuje strony tej umowy do zapewnienia i popierania pełnej realizacji wszystkich praw człowieka i podstawowych wolności wszystkich osób niepełnosprawnych, bez jakiegokolwiek dyskryminacji ze względu na niepełnosprawność. Konwen-

**Posel Sławomir Jan Piechota**

cja w sposób bardzo konkretny, wyrazisty, a zarazem, chciałoby się powiedzieć, piękny określa rangę praw osób niepełnosprawnych. Warto raz jeszcze podkreślić w tym miejscu: nie tej grupy, która dziś statystycznie czy urzędowo uznawana jest za osoby niepełnosprawne, bo niepełnosprawność tak naprawdę dotyczy każdego człowieka, tyle że na różnych etapach życia w różnym stopniu i w różnej formie. A zatem jest to konwencja o niezwykle humanitarnym wymiarze.

Realizacja konwencji podlega monitorowaniu. W Polsce to monitorowanie, o którym konwencja stanowi w art. 33, czyli pilnowanie, by ta konwencja była właściwie wdrażana na szczeblu krajowym, zostało powierzone rzecznikowi praw obywatelskich, a zatem osobie, która sprawując ten urząd, ma i godność, i narzędzia, by pilnować właściwego wdrażania konwencji w praktyce.

Kraje strony, czyli również Polska, zgodnie z art. 35 konwencji, zobowiązane są do składania szczegółowych sprawozdań z jej realizacji. Pierwsze szczegółowe sprawozdanie Polska jest zobowiązana złożyć w ciągu dwóch lat od dnia związania konwencją, czyli do jesieni przyszłego roku, a potem każde kolejne sprawozdanie co cztery lata, nie rzadziej niż co cztery lata, czyli może być częściej, albo na wezwanie Komitetu Narodów Zjednoczonych do spraw Praw Osób Niepełnosprawnych. To sprawozdanie podlega rozpatrzeniu przez komitet. Komitet może żądać wyjaśnienia i doprecyzowania informacji zawartych w takim sprawozdaniu. Do tego, zgodnie z art. 4 ust. 3 konwencji, przy przygotowywaniu tego sprawozdania państwa strony są zobowiązane, by takie sprawozdanie ściśle konsultować z osobami niepełnosprawnymi, a także angażować te osoby, w tym niepełnosprawne dzieci, za pośrednictwem reprezentujących je organizacji. A zatem to nie jest sprawozdanie, które przedstawia jedynie pogląd rządu. To ma być sprawozdanie, które ma być przygotowane w trybie szerokich konsultacji i ma być potwierdzeniem stanowiska Polski.

W tej sytuacji wydaje się zasadne pytanie, czy po ratyfikacji Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych racjonalne jest utrzymywanie Karty Praw Osób Niepełnosprawnych, a zwłaszcza obowiązku składania owych corocznych sprawozdań. Proponujemy, by podjąć dyskusję na ten temat na forum Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, byśmy sobie odpowiedzieli, czy taki dualizm prawny, czyli karta, która jest przejawem pewnej woli, deklaracją woli, ma uzasadnienie, by dalej obowiązywała, kiedy obok jest konwencja mająca charakter prawa powszechnie obowiązującego. Warto to rozstrzygnąć i być może warto wtedy wysiłek, punkt ciężkości tych prac nad monitorowaniem i oceną sytuacji i wytyczaniem nowych programów przesunąć na przygotowywanie owego szczegółowego sprawozdania.

Natomiast informacja za 2011 r. stanowi bilans i bardzo szczegółowy obraz. Jak mówił pan minister, w potężnym druku, liczącym 367 stron, została przedstawiona długa lista spraw, które były w toku, realizowanych zadań i ich oceny. Jednak jest to obraz fragmentaryczny, bo ograniczony do tamtego właśnie 2011 r. Klub Platformy Obywatelskiej jest za przyjęciem (*Dzwonek*) tej informacji. Dziękuję państwu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Maria Zuba, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Maria Zuba:**

Dziękuję bardzo.

„Solidarna polityka społeczna musi dostrzegać trzy kluczowe obszary. Pierwszy obszar to solidarność między pokoleniami, a nie rosnące między nimi napięcia związane z zadłużaniem się jednej generacji na koszt drugiej. Drugi wymiar to solidarność między regionami kraju, a nie wzrastający ciągle dystans cywilizacyjny między jego różnymi częściami. I trzeci obszar to solidarność między grupami społecznymi, a nie obcość, nie zapomnienie o środowiskach żyjących naprawdę na granicy wykluczenia, jak choćby duża część niepełnosprawnych”.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Swoje wystąpienie w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość rozpoczęłam cytatem z exposé premiera Tuska z 2007 r. Z 2007 r., gdyż w exposé w roku 2010 premier słowem nie odniósł się do spraw osób niepełnosprawnych. Czyżby brak ustosunkowania się do chronionej konstytucyjnie grupy społecznej wynikał z przekonania premiera, że w wyniku polityki społecznej jego rządu solidarność między grupami społecznymi zniwelowała wszelkie bariery, trudności i różnice w społeczeństwie? Jeżeli tak, to czy premier miał prawo prezentować taki pogląd? Odpowiedź na to pytanie spróbuję znaleźć w informacji rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2011 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych.

Przed przystąpieniem do omówienia przedłożonej informacji pragnę jednak przedstawić Wysokiej Izbie, na jakim poziomie w latach 2008–2011 kształtowały się wydatki na zadania realizowane przez Państwo Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W roku 2008 wydatki wynosiły ok. 4800 mln zł, w 2009 r. – 4600 mln zł, w 2010 r. – ok. 4320 mln zł, a w 2011 r. 4262 mln zł.

Z tych liczb wynika, że w 2009 r. wydatki w stosunku do 2008 r. zmniejszono o 214 mln zł, to jest



**Posel Maria Zuba**

o przeszło 4,4%, w 2010 r. zmniejszono o przeszło 291 mln zł, czyli o 6,3%, a w 2011 r. dalsze zmniejszenie wynosiło 58 mln zł, to jest o 1,35%. Łącznie PFRON na swoje zadania w 2011 r. wydatkował o przeszło 564 mln zł mniej niż w 2008 r., to jest prawie o 12%. Przez cały ten okres była dynamika spadku, i to w sytuacji, kiedy koszty życia i leczenia rosły. Tymczasem pomoc finansowa, która ma umożliwić osobom niepełnosprawnym i ich rodzinom przezwyciężenie trudnych sytuacji życiowych, przyznawana jest w oparciu o kryterium dochodowe, które dla osoby samotnie gospodarującej wynosi 477 zł, a dla osoby w rodzinie 351 zł. Trudno tu podawać cyfry obrazujące komu pomocy udzielono, gdyż wysokość tej pomocy przy kosztach utrzymania i dodatkowych kosztach wynikających z niepełnosprawności oraz leczenia są, niestety, symboliczne. W informacji mamy podane, między innymi, ile milionów posiłków zostało wydanych dla tych osób. Ale na ile ten posiłek za 5,48 zł można nazwać pomocą? Również wysokość pozostałych świadczeń rodzinnych jest na poziomie o wiele za niskim, gdyż należy pamiętać, że pomoc udzielana jest ludziom o bardzo niskich dochodach. Największą grupę wśród rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi stanowią rodziny o dochodach w wysokości od 100 zł do 291 zł.

W systemie świadczeń rodzinnych największym świadczeniem jest świadczenie pielęgnacyjne dla opiekuna dziecka niepełnosprawnego rezygnującego z pracy w celu opieki nad dzieckiem, które wynosi 620 zł miesięcznie. Ze świadczenia pielęgnacyjnego w tej wysokości musi się utrzymać rodzic czy osoba opiekująca się dzieckiem niepełnosprawnym i dziecko niepełnosprawne. Nietrudno sobie wyobrazić, Wysoka Izbo, jak wysoki jest poziom egzystencji takiej rodziny, jak i każdej innej, zaręczam państwu, którą życie zmusiło do korzystania z rodzinnego świadczenia pielęgnacyjnego. Brak jest woli, aby to świadczenie podwyższyć. Ale jeśli rodzice chcieliby oddać swoje niepełnosprawne dziecko, potrzebujące miłości, do zakładu, to państwo na jedno dziecko, na utrzymanie jednej osoby niepełnosprawnej w tym zakładzie, wypłaciłoby 3,5 tys. zł. Na taki rodzaj opieki w naszym budżecie są środki. Tylko gdzie to dziecko znajdzie miłość i ciepło rodzinne? Czy te rodziny, panie premierze, nie żyją na granicy wykluczenia? Jest pilna potrzeba nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych, takiej kompleksowej, która obejmowałaby wszystkie świadczenia oraz usystematyzowała i uporządkowała świadczenia rodzinne. Rodziny z osobami niepełnosprawnymi, bez względu na wiek tych osób, wymagającymi całodobowej opieki czy niezdolnymi do samodzielnej egzystencji potrzebują pomocy, nie tylko tej materialnej. Los tych rodzin jest bardzo trudny i z tymi problemami są sami. Jest to dramatyczna sytuacja i każdy, kto ma taki przykład w rodzinie, wie, że jeżeli trzeba 24 godziny na dobę świadczyć komuś ciężką fizycznie opiekę, to jest się, jak rodzice niepełnosprawnego dziecka lub niepełno-

sprawnych dzieci, pozbawionym życia osobistego. Tych rodzin nie stać na wynajęcie fachowej pomocy. Nikt ich nie szkoli, jak podnieść chorą osobę starszą, ciężką i niedołązną. Nie ma systemu pomocowego umożliwiającego członkom rodziny opiekującej się osobą niepełnosprawną skorzystanie z urlopu. Jeżeli szukamy sposobu na odciążenie na jakiś czas rodziny, to w najlepszym przypadku otrzymujemy propozycję skierowania osoby podopiecznej do szpitala na oddział, najczęściej paliatywny. Jest to rozwiązanie kosztowne i nie do zaakceptowania przez osobę niepełnosprawną. Mamy w Polsce dwukrotnie niższą aktywność zawodową osób niepełnosprawnych niż średnia w Europie. To jest znak hańby, to niestety jest powód do wstydu. Należy w tym miejscu podkreślić, że w sytuacji kiedy występują wolne miejsca pracy dla niepełnosprawnych, na co zresztą rząd kilkakrotnie zwracał uwagę w swojej informacji, nie należy zapominać, że miejsca te są w miastach i miasteczkach, a niepełnosprawni chętni do pracy w znacznym stopniu to mieszkańcy wsi, skąd brakuje możliwości dojazdu środkami komunikacji publicznej, a prywatnych niestety nie posiadają. Niestety rząd Platformy i ludowców polikwidował komunikację PKS i kolejową, polska prowincja odcięta została od świata.

W dyskusji nad informacją w czasie obrad Komisji Polityki Społecznej i Rodziny zaskoczyło mnie stwierdzenie pana ministra: „To, że rośnie bezrobocie w gronie osób niepełnosprawnych, to dobrze, bo to świadczy o ich aktywności”. Panie ministrze, mam inne zdanie na ten temat. Otóż ograniczane przez rząd środki finansowe na inne formy pomocy i wsparcia stawiają osoby niepełnosprawne w bardzo trudnych warunkach ekonomicznych. One po prostu, chcąc utrzymać się przy życiu, szukają pracy. W tym obszarze rząd wprowadził system kija i marchewki. To działanie rządu jest bardzo niehumanitarne.

Kolejne zagadnienie, które wymaga szybkiego rozwiązania, to zbyt niskie dotacje do domów pomocy społecznej. Podział finansowania przebywających w nich osób na te, które zostały tam skierowane po 2004 r. i otrzymują pełne pokrycie kosztów, oraz skierowane przed tą datą powoduje, że znaczna część domów pomocy znajduje się w trudnej sytuacji ekonomicznej, a różnicę pokrywają ze swoich środków powiaty. Natomiast domy pomocy społecznej, żeby zbilansować się, rezygnują niestety z zakupów inwestycyjnych, rezygnują z zakupu nowego sprzętu i z remontów. Panie ministrze, kiedy rząd odblokuje projekt ustawy i zdejmie z samorządów powiatowych ciężar dofinansowania DPS-ów?

Informacja rządu nie jest pierwszym dokumentem, którego (*Dzwonek*) analiza prowadzi do wniosku, że rząd Platformy Obywatelskiej i ludowców najchętniej oszczędza przez nakładanie kolejnych obciążeń finansowych na samorządy i obywateli. Ten rząd stać na budowę najdroższych autostrad, stadionu za 2 mld zł, wydatkowanie 11 mld na zatrudnienie w okresie swoich rządów...



## **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Proszę kończyć.

## **Poseł Maria Zuba:**

...dodatkowej rzeszy urzędników, a jednocześnie oszczędza, jak wcześniej wyliczałam, na osobach niepełnosprawnych, obciąża powiaty dodatkowymi kosztami.

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec takich zastrzeżeń składam wniosek o odrzucenie w całości informacji rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2011 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jacek Kwiatkowski, Ruch Palikota.

## **Poseł Jacek Kwiatkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Ruch Palikota co do obecnie omawianego punktu posiedzenia Sejmu.

Na początek podam kilka zasadniczych faktów. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uznaje, że osoby niepełnosprawne, czyli osoby, których sprawność fizyczna, psychiczna lub umysłowa trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza lub uniemożliwia życie codzienne, naukę, pracę oraz pełnienie ról społecznych, zgodnie z normami prawnymi i zwyczajowymi mają prawo do niezależnego, samodzielnego i aktywnego życia oraz nie mogą podlegać dyskryminacji. W końcu grudnia 2010 r. niepełnosprawnych zarejestrowanych osób było w powiatowych urzędach pracy 123 499, a w końcu 2011 r. było ich już 124 238. Z porównania lat 2009 i 2010 wynika, że nastąpił wzrost o 3,8%, a w latach 2010–2011 wzrost ten wyniósł 0,6% i cały czas występuje tu tendencja wzrostowa. Oznacza to, że w Polsce mamy ponad 100 tys. osób niepełnosprawnych, które często wymagają natychmiastowej aktywizacji zawodowej znacząco wpływającej na ich stabilność życiową. W informacji rządu, druk nr 742, zawarto wiele danych, ale są to suche dane, które przedstawiają tylko statystyki, które mają się nijak do życia osób niepełnosprawnych. W informacji opisano wiele projektów pomocy osobom niepełnosprawnym, niestety bez istotnych informacji na temat przygotowania dokumentów w celu ich uruchomienia. Należy pamiętać, że osoby te często mają pewne ograniczenia w funkcjonowaniu,

a urzędy wymagają wielu różnych dokumentów i osobistego stawienia, co niejednokrotnie stanowi dużą barierę dla tych ludzi. Nie ma analizy celowości tych programów i wyciągniętych wniosków dotyczących ich zasadności.

Po przeczytaniu tej informacji, najbardziej przerażony jestem poziomem zatrudnienia osób niepełnosprawnych w administracji publicznej, a w zasadzie – prawie jego kompletnym brakiem. Instytucje administracji publicznej powinny być przykładem i wzorem w zakresie zatrudniania osób niepełnosprawnych. Dzisiaj te instytucje są przykładem tego, jak po macoszemu traktuje się osoby niepełnosprawne. Nie próbuje się uzyskać w zatrudnieniu minimalnego ustawowego wskaźnika, który wynosi 6% w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy. Instytucje publiczne nie zatrudniają osób niepełnosprawnych, a jednocześnie płacą ogromne kary finansowe do PFRON za brak wymaganego minimum. Tutaj nasuwa się pytanie: Czy te instytucje zachowują się etycznie w stosunku do podatników, płacąc te kary? Dodam, że gdy zapytałem wiele samorządów o stan zatrudnienia osób niepełnosprawnych i płacone kary, otrzymałem odpowiedź: panie pośle, to nie kary – to opłaty.

Rząd w swoim sprawozdaniu opisuje toczące się prace nad ratyfikacją konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych. Wstydem jest, że Polska podpisała tę konwencję w roku 2007 i do 2011 r. jeszcze nie ratyfikowała. Jeszcze większym wstydem, a wręcz hańbą należy nazwać fakt, iż rząd – pomimo wielokrotnych wezwań organizacji działających na rzecz praw człowieka i osób niepełnosprawnych – nie wycofał się ze złożonych do konwencji zastrzeżeń. Zastrzeżenia te, odnoszące się głównie do nadużywanej w naszym kraju instytucji ubezwłasnowolnienia, szczególnie wobec osób niepełnosprawnych intelektualnie, były także wielokrotnie krytykowane przez organizacje osób niepełnosprawnych. Rząd, ociągając się z pełną ratyfikacją konwencji, nie może zostać nazwany rządem respektującym prawa osób niepełnosprawnych.

W informacji jest wiele ogólnych i niepełnych danych, z których przytoczę np. te dotyczące warsztatów terapii zajęciowej, których jest w Polsce 667. W 2011 r. było 23 677 uczestników. Brakuje oczywiście opisu, że owe warsztaty mają problemy finansowe, bo brakuje rewaloryzacji stawek i często muszą przez to świadomie rezygnować z określonych rzeczy, przez co spada jakość świadczonych usług. Idąc dalej tym tokiem, przeglądałem tabelę na temat protezowania osób niepełnosprawnych – nie ma wskazania klasy tych produktów, nie wiadomo, czy te produkty są archaiczne, czy nowoczesne. Liczy się ilość, a nie jakość.

Rząd w swojej informacji chwali się nowymi przepisami chroniącymi osoby niepełnosprawne przed dyskryminacją. Duży nacisk położono w sprawozdaniu na przepisy ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania. Szkoda, że rząd nie dodał w swoim dokumencie, że tak naprawdę ustawa

**Posel Jacek Kwiatkowski**

ta pozostawia osoby niepełnosprawne bez ochrony przed dyskryminacją, zapewniając ochronę przed nierównym traktowaniem jedynie w wąskich dziedzinach związanych z zatrudnieniem.

Ze smutkiem należy dodać, że rząd oraz posłowie koalicji PO–PSL nie wzięli pod uwagę głosu organizacji pozarządowych apelujących podczas prac nad ustawą o zapewnienie ochrony przed dyskryminacją osobom niepełnosprawnym we wszystkich dziedzinach życia, m.in. w edukacji, ochronie zdrowia, dostępie do dóbr i usług. Z niezrozumiałych względów ochrona taka na podstawie tej ustawy przysługuje osobom dyskryminowanym z powodu rasy, pochodzenia etnicznego czy narodowości, a osobom niepełnosprawnym już nie. Czy jest to zgodne z przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności z art. 32, który gwarantuje równe traktowanie i zakaz dyskryminacji z jakichkolwiek przyczyn oraz nie dzieli obywateli na tych, którzy mogą być mniej lub bardziej dyskryminowani?

Zdaniem Klubu Poselskiego Ruch Palikota brakuje badań i opisów konkretnych problemów środowiska osób niepełnosprawnych, nie ma przedstawionej sytuacji ekonomicznej osób niepełnosprawnych oraz ich oczekiwań. W informacji nie zawarto opinii organizacji pozarządowych i samorządów, nie mówi się o popełnionych błędach, niezrealizowanych programach oraz programach w trakcie realizacji. Brak tych danych powoduje, że powstaje wiele działań porzeczonych.

Klub Ruch Palikota jest za odrzuceniem informacji rządu RP, druk nr 742. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Piotr Walkowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Piotr Walkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na samym początku powiem, że oczywiście informacja o realizacji postanowień Karty Praw Osób Niepełnosprawnych za 2011 r. przez klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, i to nie tylko ze względu na to, że jesteśmy członkiem koalicyjnym popierającym rząd, jest do przyjęcia.

Teraz odniosę się do informacji. Możemy tutaj dyskutować. Rzeczywiście punkt spojrzenia zależy od punktu siedzenia. To tak samo, jak w przypadku wody, którą tu nalałem. Możemy sobie regulować, czy informacja jest pełna, czy półpełna. Jak upiję dwa łyki, to będzie półpełna, zadania będą wykonywane bądź niewykonywane. Wszystko będzie oczywiście zależało od tego, że mamy w życiu, jak to zwykle

bywa, dwie kwestie: to, czego pragniemy, czyli nasze chęć, i to, co możemy. Takie decyzje podejmujemy codziennie, praktycznie co chwilę w swoim życiu, oczywiście w różnych dziedzinach naszego życia prywatnego, rodzinnego, zawodowego czy publicznego, które prowadzimy.

Szanowni państwo, wykonywanie tych zadań zależy właśnie od tych możliwości. Rzeczywiście to, że stawiamy sobie wyższe cele do wykonania, ale potem w trakcie realizacji dostosowujemy je do możliwości. Przysłuchując się wypowiedzi kolegi, że znacznie wzrosła liczba osób niepełnosprawnych, chciałbym przypomnieć, że ma to swoje odzwierciedlenie w dramatycznych działaniach podejmowanych przez posłów na tej sali. Pod koniec 2010 r. musieliśmy podjąć dramatyczną decyzję, czy dokonujemy zmian w kwestii dofinansowania przez PFRON zadań w zakresie chociażby zatrudniania osób niepełnosprawnych, czy też decydujemy się na utrzymanie trybu określonego w starej ustawie, czyli na to, że fundusz popadnie w zapaść i nie będzie środków na realizację zadań wyznaczonych w starej ustawie przed nowelizacją.

Jeśli chodzi o kwestię, że pan premier nie odniósł się do tego w sposób zdecydowany w swoim exposé w roku 2011, myślę, że pan premier, występując, miał świadomość, że mając na stanowisku pełnomocnika ds. osób niepełnosprawnych osobę siedzącego tu pana ministra, może być pewny, że zadania, które zostały wyznaczone, będą zrealizowane. Zresztą były utyskiwania, że się czegoś nie wykonywało. Ratyfikacja w 2012 r. przez Sejm konwencji ONZ, we wrześniu przez pana prezydenta, potem też wizyta szefa podkomisji do spraw osób niepełnosprawnych, a zarazem przewodniczącego zespołu Marka Plury i pana ministra w ONZ świadczą o tym, że ratyfikacja nastąpiła, została podpisana i w tej chwili daje to możliwości pełniejszego działania.

W momencie kiedy te decyzje były podejmowane, dyskutując, wszyscy zgodnie stwierdziliśmy, że właśnie ten dokument daje nam lepsze warunki, zarówno jeśli chodzi o, że tak powiem, pułap oczekiwań, jak i możliwości administracyjne. Zwiększa się siła naszych dążeń w zakresie poprawiania sytuacji osób niepełnosprawnych.

Za chwilę minie pół roku od podpisania dokumentu. Pewne kwestie wprowadzane są w życie. Przepraszam, że troszeczkę odchodzę od tematu, bo rozmawiamy o roku 2011, ale jest to pretekstem do tego, żebyśmy się odnieśli do dnia dzisiejszego. Po to przygotowano ten dokument. Został on wstępnie wykorzystany właśnie w związku z wydaniem decyzji z września, bo wtedy rząd dysponował już tą informacją. Dane zostały zebrane, a z harmonogramu prac parlamentu wynika, że zgodnie z kalendarzem teraz przyszedł moment na dyskusję o tej informacji. Tamten dokument posłużył właśnie temu.

W tej chwili dokonanie analizy należy do nas. Zwracam się tutaj do moich koleżanek i kolegów z Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, w szczególności do członków podkomisji stałej do spraw osób

**Posel Piotr Walkowski**

niepełnosprawnych. Dokonanie analizy należy do nas. Powinniśmy wychodzić z inicjatywą, wspomagając pełnomocnika, służby mu podległe i wszystkie instytucje, które działają w tym zakresie, tak żeby wprowadzać to w życie. Patrząc tutaj na moich dwóch kolegów, na Sławka i Marka. Właściwie kilka spraw w tym Sejmie, podczas tych dwóch kadencji, kiedy jestem posłem, zostało załatwionych właśnie dzięki ich silnemu uporowi oraz posiadaniu wizji i jej realizacji, bo przecież pewne kwestie były niemożliwe do zrealizowania, a stały się możliwe dzięki temu, że tego chcemy. Powinniśmy jako członkowie tej Izby raczej wykazywać wolę podejmowania trudnych, a nawet niemożliwych do wykonania decyzji – które takie wydają się przynajmniej w momencie, kiedy rozpoczynamy o tym myśleć – i drobnymi krokami poruszać się do przodu. Ze strony członków Komisji Polityki Społecznej i Rodziny widzę taką wolę, jest to jest realizowane.

Jest kwestia, o której rzeczywiście trudno tutaj się nam od kilku lat rozmawia. Chodzi o edukację dzieci niepełnosprawnych. Widzimy, że są pewne niedociągnięcia w szczególności w zakresie edukacji dzieci w wieku przedszkolnym (3–5 lat). Jeżeli chodzi o stopień rozpoznawania niepełnosprawności, to też widzimy, że wśród dzieci, które uczęszczają do przedszkoli, jest ona wykrywana wcześniej niż wśród dzieci, które tam nie uczęszczają. Dlatego też musi to być skoordynowane zarówno z pracami resortu edukacji, jak i działaniami w zakresie współpracy z samorządami terytorialnymi. Ma to na celu doprowadzenie do zwiększenia liczby dzieci uczęszczających do przedszkoli, chodzi o to, aby uczęszczało tam prawie 100% dzieci w wieku przedszkolnym, bo wówczas opieka medyczna, obserwacja pozwala wykryć oznaki niepełnosprawności we wcześniejszych stadiach, a więc również szybciej zadziałać.

Odnosnie do kwestii niepełnosprawności z zadowoleniem przyjąłem deklarację przedstawiciela Platformy Obywatelskiej, a zarazem przewodniczącego komisji polityki społecznej, dotyczącą działań, które będziemy podejmowali.

W związku z tym, że mam jeszcze minutę, a myślałem, że mi jej zabraknie, chciałbym, panie ministrze, serdecznie podziękować za lata pracy, za rok 2011, bo dzisiaj, tak, przyszło podziękowanie.

Mam nadzieję, że informacje zebrane w tych materiałach służą nie tylko tzw. półkowaniu, co niektórzy na tej sali podejrzewali, ale przede wszystkim podlegają głębokiej analizie, a na podstawie tej analizy podejmiemy próbę poprawiania naszej wspólnej przyszłości. Tutaj brak wydzielenia dyskryminacji ze względu na niepełnosprawność jest związany właśnie z tym, że chcemy, abyśmy wszyscy w tym zakresie byli traktowani równo. Jeszcze raz serdecznie dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Co roku mamy zaszczyt rozpatrywać informację rządu o stanie realizacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych z 1997 r. To właśnie w końcówce kadencji rządów PSL–SLD została przyjęta taka karta jako dokument, wyraz pewnego rodzaju deklaracji politycznej, woli politycznej, adresowany do władzy publicznej, dotyczący przestrzegania praw osób niepełnosprawnych, który zawiera również oczekiwania parlamentu wobec instytucji publicznych.

Czy dzisiaj, po upływie pewnego czasu, w kontekście innych uwarunkowań prawnych ta karta zachowuje niejako swoją ważność? Myślę, że samo przesłanie płynące z tej karty jak najbardziej zachowuje swą ważność, ale rzeczywiście możemy przedyskutować kwestię sprawozdawczości z realizacji zapisów karty w kontekście przyjętej konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych i może to być informacja o realizacji konwencji połączona z informacją o realizacji zapisów karty. Sądzę, że jesteśmy zgodni co do tej sprawczości, zwłaszcza że w okresie dwuletnim obserwujemy jednak określone tendencje, bo dzisiaj jesteśmy w takiej sytuacji, że rozpatrujemy informację o stanie realizacji zapisów karty w 2011 r., a mamy rok 2013, więc często wybieramy te argumenty, które są czy powinny być w większym stopniu w kręgu zainteresowania władzy publicznej teraz niż to było wcześniej.

Po pierwsze, chciałbym oświadczyć w imieniu Klubu Poselskiego SLD, że uczyniliśmy wiele w poprzednim i obecnym parlamencie ponad podziałami politycznymi, jeśli chodzi o zmianę otoczenia prawnego, na rzecz osób niepełnosprawnych. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny ma tu swoje osiągnięcia, ale także inicjatywy klubowe, w tym Klubu Poselskiego SLD, wpływały na poprawę sytuacji formalnoprawnej osób niepełnosprawnych oraz warunków dostępu do udziału w życiu publicznym, choćby wybory, możliwość bycia w różnych miejscach publicznych, pies przewodnik i wiele innych działań, które zostały podjęte.

Warto również zauważyć, że w dostępie do życia publicznego, a także budowaniu poczucia własnej tożsamości, uwzględnione zostały potrzeby możliwości reprezentowania własnego państwa. Są to chociażby rozwiązania prawne dotyczące sportu osób niepełnosprawnych, zrównanie wysokości świadczeń za zdobyte medale na igrzyskach olimpijskich i paraolimpijskich, stypendia. To jest ważny krok. Myślę, że my też jesteśmy dumni z naszych niepełnosprawnych sportowców, którzy w Londynie zdobyli 36 me-



**Posel Tadeusz Tomaszewski**

dali, a przed chwilą na zakończonych Światowych Zimowych Igrzyskach Olimpiad Specjalnych nasi sportowcy zdobyli 46 medali (*Oklaski*), mimo że dla nich najważniejszy jest sam udział. To oczywiście dobrze świadczy. Bazując jednak na zapisach karty, a także konwencji, myślę, że mamy tam jeszcze trochę do zrobienia, żeby te nierówności, zwłaszcza jeśli chodzi o rozwiązania podatkowe i kilka innych, przeanalizować. To wszystko przed nami.

Podjęliśmy również wysiłek dotyczący zatrudniania osób niepełnosprawnych w administracji publicznej, mam na myśli ustawę. Jednak na razie jest to krok ustawowy, bo administracja publiczna, niestety, dość opornie wdraża ducha tej ustawy. Poprzez interpelacje skierowane do wszystkich ministrów w 2012 r. sprawdziłem, ile w resortach jest zatrudnionych osób niepełnosprawnych.

Szanowni państwo, z przykrością muszę stwierdzić, że w wielu resortach jest mniej osób niepełnosprawnych niż członków gabinetów politycznych, a wynagrodzenie tych osób jest na poziomie średniej w resorcie. W gabinecie politycznym zaś wynosi od 5 do 14 tys. zł. A więc to pokazuje, na jakim etapie jesteśmy, jeśli chodzi o mentalność, jeśli chodzi generalnie o władzę publiczną. Zbadałem to na podstawie resortów, ale myślę, że w wielu innych urzędach centralnych, a także samorządowych mamy wiele do zrobienia. Na przykład w Ministerstwie Spraw Zagranicznych – 4 osoby niepełnosprawne, w Ministerstwie Edukacji Narodowej – 3 osoby niepełnosprawne, w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego – 5 osób niepełnosprawnych, a w Ministerstwie Sportu i Turystyki do 1 października nie była zatrudniona żadna osoba niepełnosprawna.

Dlaczego to jest takie ważne? Po pierwsze, z punktu widzenia społecznego, po drugie, również z punktu widzenia poprawy sytuacji ekonomicznej osób niepełnosprawnych. Mówili tutaj o tym moi przedmówcy. Myślę, że to też jest słabość sprawozdawczości, informacji zawartej w przedłożeniu rządowym. Może dlatego, że nie wymagała tego karta, mianowicie jakby pokazania sytuacji ekonomicznej osób niepełnosprawnych, rodzin, w których są osoby niepełnosprawne, i wszystkich tych, którzy towarzyszą osobie niepełnosprawnej.

Trzeba pamiętać, że z raportu wynika, iż 3/4 osób niepełnosprawnych to są osoby starsze. Ponadto z tego raportu wynika, że na 100 osób zamieszkałych w mieście 15% to osoby niepełnosprawne, na wsi 20% to osoby niepełnosprawne. A więc osoby niepełnosprawne częściej mieszkają w środowisku wiejskim. Oznacza to szereg utrudnień, o których mówiła również jedna z posłanek, chociażby w dostępie, co jest bardzo ważne właśnie dla starszych osób, do lekarzy specjalistów. I to jest jakby jedna z podstawowych spraw podnoszonych przez osoby niepełnosprawne. Dostęp do kardiologa, onkologa, ortopedy, okulisty czy stomatologa w wielu małych środowiskach staje się dzi-

siaj sprawą o priorytetowym znaczeniu. Na przykład panie ze stowarzyszenia „Amazonki”, odkąd polikwidowano poradnie onkologiczne, muszą jeździć 50–80 km po to, żeby przepisać lek, żeby zapisać protezowanie itd. To dla nich jest coś, co dzisiaj utrudnia im normalne funkcjonowanie w życiu, mimo że przeszły chorobę, uczestniczą w życiu, mało tego, same się organizują dla poprawy własnej sytuacji.

I tutaj warto zauważyć ogromną rolę sektora pozarządowego w integracji, poprawie sytuacji ekonomicznej, ale także przywróceniu do aktywności społecznej osób niepełnosprawnych. Prawie 4,5 tys. organizacji pozarządowych działających na rzecz osób niepełnosprawnych to olbrzymi kapitał. Myślę, że ten kapitał musimy wzmacniać na wszystkich szczeblach. A czy te instrumenty, które dzisiaj państwo ma, umożliwiają to? Niestety, jest coraz trudniej.

Przed wszystkim wynika to z malejących środków w PFRON-ie na rehabilitację społeczną i na programy. Ktoś powie, a czy pan nie wie, dlaczego. Wiem, dlatego że trzeba więcej wydawać na zatrudnienie osób niepełnosprawnych, ale też mam odpowiedź, że to dofinansowanie do zatrudnienia osób niepełnosprawnych w pewnym momencie w ramach umowy społecznej miało być ważnym udziałem państwa. A państwo z czasem ogranicza dofinansowanie do PFRON-u, zwłaszcza do zatrudnienia osób niepełnosprawnych, stąd mniej środków finansowych właśnie na ten cel. Te dotacje z budżetu państwa też maleją. W 2008 r. było to 891, w 2011 r. – 744. To skutkuje oczywiście tym, że na zadania realizowane przez samorządy w 2008 r. był ponad 1 mld zł, w 2011 – 750, a na 2013 r. w porównaniu do 2012 r. jest o 68% mniej. To jest informacja zebrana w czasie prac budżetowych. Na programy zatwierdzane przez radę nadzorczą w 2008 r. było 681 mln zł, w 2011 r. – 96 mln zł.

I to, jak mówiłem, jeżeli chodzi o ten kapitał społeczny w postaci sektora pozarządowego to jest to utrudnieniem. Jakby na pierwszej linii pozostawia się dylematy osób niepełnosprawnych na styku z sektorem pozarządowym, ograniczając instrumenty wsparcia. Pewnym uzupełnieniem, to fakt, jest instrument 1%. Tutaj państwo uczyniło ważny krok. Myślę, że organizacje pozarządowe, zwłaszcza osób niepełnosprawnych, muszą ten instrument pielęgnować, ale też muszą pamiętać o pewnej równowadze w tym, co same robią, w tym, co czynią na rzecz poszczególnych osób niepełnosprawnych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem przekonany, że mamy jeszcze wiele do zrobienia, zwłaszcza jeśli chcemy być jak najbliżej środowiska, miejsca zamieszkania i funkcjonowania osób niepełnosprawnych, czyli w poszczególnych miastach, gminach, a więc tam, gdzie oni mieszkają. Poczyniliśmy pewne kroki, jeśli o chodzi o likwidację barier architektonicznych, ale w wielu miejscach mamy jeszcze niedociągnięcia. Powinniśmy też w większym stopniu w ramach polityki samorządowej, z użyciem tych instrumentów samorządowych starać się włączać w życie społeczne, mam na myśli chociażby dostęp

### **Posel Tadeusz Tomaszewski**

do basenu, kina, teatru, różnych miejsc. Pan minister zdrowia Bartosz Arłukowicz pewnego razu był w kancelarii premiera i opowiadał o tym, jak to włączymy osoby starsze, w tym niepełnosprawne, do życia publicznego, mówił o pobycie raz w tygodniu w kawiarni itd. Ale to było dość krótko i teraz musi się zmierzyć z tym, aby te osoby niepełnosprawne miały dostęp zwłaszcza do lekarzy specjalistów. Niemniej jednak myślę, że to były zapowiedzi ze strony kancelarii premiera, więc część z tych kwestii, na miarę naszych możliwości, powinniśmy w znacznej mierze podejmować.

Na koniec sprawa bardzo istotna, o której po części była mowa. (*Dzwonek*) Mianowicie niektóre rozwiązania prawne, jak te dotyczące świadczeń wynikających z ustawy o świadczeniach rodzinnych, też muszą budzić nasz niepokój. W przypadku ponad 2 mln osób możemy mówić o zasiłkach rodzinnych. Tam mamy pewne preferencje, zwiększone kwoty dla rodzin z osobami niepełnosprawnymi, system ulg podatkowych na wychowanie dzieci. Co z tymi, którzy nie mogą uzyskać tej ulgi, dlatego że nie mają dochodów? Co z tymi, którzy mają bardzo małe świadczenia...

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Proszę kończyć.

### **Posel Tadeusz Tomaszewski:**

...jeśli chodzi o świadczenia rentowe? Ponad 60% rodzin utrzymuje się ze świadczeń rentowych, a 50% to są świadczenia w wysokości do 1 tys. zł.

Tak więc jeśli chodzi o tę politykę ekonomiczną wzmacniającą możliwość ekonomicznego funkcjonowania i usamodzielniania się osób niepełnosprawnych, mamy wiele do zrobienia.

Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej opowiada się za przyjęciem tego sprawozdania, mimo tych uwag, które zgłosiliśmy, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestie ekonomiczne, nad którymi musimy pracować, aby poprawiać sytuację tychże osób. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chciałby jeszcze dopisać się do listy pytających?

Nie ma zgłoszeń.

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 2 minuty.

Jako pierwsza pytanie zada pani posłanka Teresa Piotrowska, Platforma Obywatelska.

### **Posel Teresa Piotrowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano-  
wie Posłowie! Choć Karta Praw Osób Niepełnospraw-  
nych nie ma wiążącej mocy prawnej, to stała się swe-  
go rodzaju standardem w zakresie realizacji przez  
instytucje publiczne i niepubliczne działań na rzecz  
osób niepełnosprawnych. Na przykładzie każdej in-  
formacji przedkładanej Wysokiej Izbie widać, jak  
bardzo zróżnicowany jest zakres działań poszczegól-  
nych instytucji, od szczegółowych do systemowych.  
I to wyraźnie widać w tym dokumencie.

Chciałabym zwrócić uwagę na rozwiązania praw-  
ne, właściwie takie bardzo szczegółowe, ale jedno-  
cześnie systemowe. A mianowicie wprowadziliśmy  
znaczące zmiany w Prawie zamówień publicznych.  
Zapisaliśmy, że zamawiający może określić szczegó-  
lne warunki w opisie przedmiotów zamówienia i może  
określić wymagania związane z realizacją tego za-  
mówienia dotyczące zatrudnienia osób niepełno-  
sprawnych, o których mowa w przepisach o rehabili-  
tacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób  
niepełnosprawnych. Celem tego przepisu było stwo-  
rzenie preferencji dla podmiotów zatrudniających  
osoby niepełnosprawne. Podobnie w art. 22 ust. 2  
Prawo zamówień publicznych wprowadziliśmy zapis,  
według którego zamawiający ma możliwość zastrze-  
żenia w ogłoszeniu o zamówieniu, iż o zamówienie  
mogą ubiegać się wyłącznie wykonawcy, u których  
ponad 50% zatrudnionych pracowników stanowią  
osoby niepełnosprawne.

Chciałabym zapytać pana ministra, jak wygląda  
w praktyce wykorzystanie tych przepisów przez pod-  
mioty zamawiające. Czy mamy jakieś dane? Czy te  
przepisy dobrze służą firmom, które zatrudniają oso-  
by niepełnosprawne, a tym samym osobom niepełno-  
sprawnym? Czy jest widoczna ta zmiana? Czy rzeczy-  
wiście było warto wprowadzić tę zmianę zapropo-  
nowaną przez Urząd Zamówień Publicznych? Dziękuję  
bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł. Dziękuję za dyscyplinę, jeśli  
chodzi o czas.

Głos ma pan poseł Tadeusz Iwiński, Sojusz Lewi-  
cy Demokratycznej.

### **Posel Tadeusz Iwiński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To jest bardzo  
ważny problem i ważna debata, ponieważ szacuje się,  
że w skali światowej na 7 mld osób żyjących na naszej  
planecie ponad 600 mln to są niepełnosprawni. U nas  
w zależności od kryteriów – była zresztą o tym mowa  
– ta liczba też jest znacząca.



**Posel Tadeusz Iwiński**

Zgadzam się z tym, o czym mówił pan poseł Piechota, gdy przedstawiał zalety ONZ-owskiej Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, która była przyjęta w grudniu 2006 r. i ratyfikowana w marcu 2008 r., ale już nie za bardzo podzielałbym eulogię w stosunku do rządu, bo jednak prezydent ratyfikował to 6 września ubiegłego roku, czyli trwało to ponad 4,5 roku. Jest to bardzo długi proces. Uważam, że w takiej kwestii należy postępować szybciej. Wreszcie myśmy nie ratyfikowali protokołu opcjonalnego, który umożliwiałby kwestię zaskarżania do Trybunału przez osoby niepełnosprawne.

Chciałbym przy okazji zapytać pana ministra: Na ile fakt, że Polska nie przystąpiła do Karty Praw Podstawowych Unii także ogranicza możliwość odwoływania się przez te osoby do Trybunału strasburskiego?

I druga rzecz. Była tu mowa, że dzięki dofinansowaniu dla zakładów pracy zatrudnionych jest teraz 245 tys. osób. Przede wszystkim co się dzieje, że jeśli chodzi akurat o zakłady pracy chronionej, liczba tych pracodawców maleje? To jest jakiś mało zrozumiały fenomen. Czy rząd nie przewiduje... Rozumiem, że to dofinansowanie zależy od stopnia niepełnosprawności, ale czy nie powinny być brane pod uwagę kwestie tego, w jakim to jest regionie? Czy np. w przypadku Polski północno-wschodniej, zwłaszcza Warmii i Mazur, gdzie jest największe bezrobocie, czy w stosunku do przedsiębiorców, którzy zatrudniają niepełnosprawnych w takich regionach, nie powinien być dodatkowy wskaźnik jako dodatkowe kryterium, co sprzyjałoby zatrudnianiu osób w tym, a nie innym regionie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Andrzej Szlachta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W informacji rządu z druku nr 742 podano m.in. dane dotyczące sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Miarą aktywności zawodowej tej grupy jest procentowy udział pracujących i bezrobotnych osób niepełnosprawnych. Dla osób niepełnosprawnych w wieku 16 lat i więcej ten wskaźnik wyniósł w 2011 r. 17,2%, a dla osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym – 26,4%.

Z grupy aktywnych zawodowo osób niepełnosprawnych, mimo wszystko niezbyt dużej, średnio 15% pozostaje bez pracy. Nastąpił tutaj w 2011 r. nieznaczny wzrost bezrobocia – o 0,2% – w stosunku do roku 2010. W wartościach bezwzględnych liczba bez-

robotnych niepełnosprawnych wynosiła 124 tys. osób. Mimo wzrostu o blisko 6% liczby ofert pracy dla osób niepełnosprawnych zanotowano nie spadek, ale nieznaczny wzrost bezrobocia w tej grupie.

Dlatego kieruję pytanie do pana ministra: Co jest powodem, że nie wszystkie oferty pracy przy wzroście ich liczby nie zostały wykorzystane przez osoby poszukujące pracy? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Stanisław Wziątek, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Stanisław Wziątek:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Cieszę się, że informacja, która została przedstawiona przez pana ministra, uzyskuje tak dużo dobrych ocen, ale także warto zauważyć parę słabości. I o takich dwóch słabościach chciałbym powiedzieć.

Pierwsza rzecz odnosi się do analizy porównawczej związanej ze stanem aktualnym odnośnie do roku 2008. Jeżeli porównamy dane osób, które są bezrobotnymi osobami niepełnosprawnymi, to okaże się, że w tej chwili mamy zarejestrowane 32 tys. osób i to jest o 43% więcej, niż było w 2008 r. To jest naprawdę ogromny wzrost i mamy świadomość, że część z tych osób nigdy nie będzie mogła pracować, ale inna część jest gotowa do pracy i ma zdolność do pracy. Może warto jednak zastanowić się, jakie stworzyć narzędzia, które dadzą szansę, aby zaktywizować na rynku pracy tych bezrobotnych, którzy mają możliwości i mają wielkie chęci, ale nie mają już siły na poszukiwanie tej pracy, bo natrafiają na ogromną ścianę nie do przebicia.

Drugi aspekt, o którym chciałbym powiedzieć, panie ministrze, adresując do pana pytanie, odnosi się do rehabilitacji społecznej. Ona jest niezwykle ważna. Przed chwilą wielu posłów mówiło o tym, jak wielkie mamy sukcesy sportowe wśród osób niepełnosprawnych. One naprawdę zasługują na ogromny szacunek, ale jest wiele osób, które potrzebują aktywności społecznej, także aktywności sportowej. Nie są wielkimi sportowcami, ale jest im to niezwykle potrzebne do życia, do aktywności. W związku z tym można stwierdzić, zadać pytanie, dlaczego na taką wielką potrzebę mają w roku 2013 r. zdecydowanie mniej środków w stosunku do roku 2012. *(Dzwonek)* Jeżeli uzyskujemy informację, że jest to drastyczne ograniczenie środków, które być może sięga 30%, a nawet więcej – prosiłbym, żeby pan minister zechciał to jednoznacznie określić – to może to budzić niepokój. W jaki sposób pan minister chce wesprzeć aktywność społeczną osób niepełnosprawnych? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma pani posłanka Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Gabriela Masłowska:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Korzystając z tej debaty, chciałabym zapytać, a właściwie powrócić do problemu, który w poprzedniej kadencji wielokrotnie sygnalizowałam z tej mównicy w imieniu rodziców dzieci niepełnosprawnych umysłowo. Chodzi o rodzinne domy dla niepełnosprawnych umysłowo. Rodzice mający takie dzieci są bardzo zaniepokojeni ich losem, ich przyszłością, gdy będą tracić siły czy też po prostu odejdą. Jest alternatywa wobec domów opieki społecznej, które niekoniecznie są dobrym miejscem dla takich dzieci – utworzenie rodzinnych domów opieki. Jest to forma sprawdzona w krajach Europy Zachodniej.

W poprzedniej kadencji pytałam pana wielokrotnie podczas prac nad różnymi ustawami, czy ministerstwo rozważa wprowadzenie takich regulacji prawnych, które sprzyjałyby zakładaniu rodzinnych domów dla niepełnosprawnych umysłowo, i czy jednocześnie zagwarantowane będzie lub jest jakieś wsparcie finansowe, aby takim rodzicom ułatwić przynajmniej początek, start.

Wobec tego powtarzam pytanie. Ponieważ mimo wszystko nie mogę doszukać się w tych przepisach takich rozwiązań, chciałabym zapytać, proszę odpowiedzieć: Czy w polskim prawie są przepisy, które dają możliwość tworzenia rodzinnych domów opieki nad niepełnosprawnymi umysłowo, czy zapewnione zostały też jakieś formy wsparcia finansowego? Jeśli tak, to gdzie są takie przepisy? Proszę mi podać konkretne akty prawne i konkretne artykuły, będę z tego bardzo zadowolona i natychmiast przekażę to rodzicom. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł, dziękuję za dyscyplinę.

Głos ma pan poseł Henryk Siedlaczek, Platforma Obywatelska.

### **Posel Henryk Siedlaczek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z informacji rządu na temat działań podejmowanych w roku 2011 w celu realizacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych wynika, że pracujących osób w wieku aktywności zawodowej w tym środowisku jest 22,3%, zaś stopa bezrobocia w tymże środowisku wynosi 15,5%. W związku z tym chciałbym zapytać:

Jak pan minister ocenia zjawisko wzrostu liczby osób niepełnosprawnych zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy? Czy można widzieć w tym również pewien symptom wzrostu aktywności tych osób oraz wzrostu ich gotowości do podejmowania pracy? Ponadto, panie ministrze, czy za tym zjawiskiem podąża wzrost liczby ofert pracy dla osób niepełnosprawnych? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Bogdan Rzońca:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam takie pytanie. Otóż w odpowiedzi na jedną z interpelacji napisał pan, że jeśli chodzi o zatrudnienie czy subsydiowanie zatrudnienia na rynku chronionym i otwartym, będzie zrównywane w dół. Moje pytanie jest właśnie takie: Dlaczego jest takie stanowisko rządu, że będą odejmowane pieniądze tym, którzy pracują w zakładach pracy chronionej lub chcą tworzyć miejsca pracy w zakładach pracy chronionej? Wydaje mi się, że to jest błędna taktyka. Ale oczywiście czekam na odpowiedź pana ministra. Przynajmniej napisał pan, że tak będzie, zobaczymy, czy tak w rzeczywistości się stanie, bo osoby niepełnosprawne są pełne niepokoju o takie stanowisko rządu.

Druga kwestia. Mam informację, przynajmniej taka do mojego biura poselskiego dotarła, że pieniądze na kształcenie dzieci niepełnosprawnych są w subwencji, nie w dotacji. To jest dość duży problem w niektórych sytuacjach, oczywiście organy założycielskie szkół czasem majstrują przy tej subwencji. Czy nie uważa pan minister, że należałoby po prostu wyraźnie zapisać w ustawie budżetowej te pieniądze jako dotację i wtedy one przepłyną przez organ prosto do szkoły na ucznia i nie będzie dyskusji, czy starosta zabrał te pieniądze czy ich nie zabrał dzieciom niepełnosprawnym? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

### **Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Trzy pytania do pana ministra. Po pierwsze, pytanie zasadnicze, czy rząd podtrzymuje tezę o tym, aby Państwowym

**Posel Tadeusz Tomaszewski**

Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych nie był samodzielną osobą prawną? Czy w tej sprawie jest gotowość do dialogu i ewentualnej zmiany stanowiska?

Po drugie, do informacji o stanie realizacji karty załączonych jest też dziesięć postulatów rzecznika praw obywatelskich. W jaki sposób instytucje rządowe czy jak państwo przesyłacie do poszczególnych ministrów te oczekiwania, jeśli chodzi o rozwiązania legislacyjne ze strony rzecznika praw obywatelskich?

Po trzecie, sprawa, która nie schodzi z dyżurów poselskich, to jest wysokość zasiłku pielęgnacyjnego, 153 zł, przyznanego od 1 września 2006 r. Z informacji, które otrzymałem z ministerstwa, wynika, że jest ponad 900 tys. osób pobierających to świadczenie. Przypomnę, że chodzi o zasiłek pielęgnacyjny w celu częściowego pokrycia wydatków wynikających z konieczności zapewnienia opieki i pomocy innej osobie w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji.

W 2006 r. płaca minimalna wynosiła w granicach 860 zł, teraz wynosi 1600 zł. To pokazuje skalę, w jaki sposób partnerzy społeczni dogadali się z państwem, że trzeba podnieść minimalne wynagrodzenie w związku ze wzrostem kosztów utrzymania itd. Natomiast tu pozostaje ta sama wysokość – 153 zł. Często zainteresowani pytają, bo podobne świadczenie, wypłacane z systemu zusowskiego, wynosi 193 zł. Wiem, że gdybyśmy chcieli podnieść to świadczenie, jednorazowo kosztowałoby to budżet 490 mln. *(Dzwonek)* Jest, po pierwsze, pytanie, czy rząd w najbliższym czasie zamierza podnieść to świadczenie. Po drugie, czy to świadczenie, tak jak inne świadczenia, byłoby na podobnych zasadach waloryzowane, jak chociażby świadczenia rodzinne, bo przecież to świadczenie jest świadczeniem opiekuńczym w ramach ustawy o świadczeniach rodzinnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pani posłanka Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Maria Nowak:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ośrodki zajmujące się całoroczną rehabilitacją dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym i innymi niepełnosprawnościami mają ograniczony czas tej rehabilitacji do 120 dni w roku. Wprawdzie rozporządzenie z roku 2010 mówi, że czas trwania rehabilitacji dla pacjentów w tych w ośrodkach lub w oddziale dziennym może zostać przedłużony decyzją lekarza prowadzącego w przypadku uzasadnionym względami

medycznymi, koniecznością osiągnięcia celu leczniczego, ale za pisemną zgodą dyrektora właściwego oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. Dlatego chciałabym zapytać: Jak pan minister ocenia funkcjonowanie tych zapisów? Czy jest to pewien automat, że jeżeli jest wniosek lekarza prowadzącego rehabilitację, jest zawsze zgoda oddziału wojewódzkiego? Jeżeli tak, to chciałabym potwierdzenia, a jeżeli nie, to w ilu przypadkach na przykład była odmowa dyrektora wojewódzkiego oddziału? Bo myślę, że nikogo tu nie trzeba przekonywać, a już na pewno nie trzeba przekonywać pana ministra, że dzieci z zaburzeniami rozwojowymi, na przykład z wczesnym uszkodzeniem mózgu, powinny być rehabilitowane jak najwcześniej, w sposób kompleksowy i w sposób ciągły. To jest jedyna szansa, by dzieci te mogły w miarę sprawnie funkcjonować w wieku dojrzałym. Jestem bardzo zaniepokojona tym rozporządzeniem. I wielu rodziców przychodzi i zgłasza pewne niepokoje związane z rehabilitacją swoich dzieci. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

To już było ostatnie pytanie.

O zabranie głosu proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana ministra Jarosława Dudę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo dziękuję za dyskusję i pytania. Jestem już dosyć długo w parlamencie i zawsze się dziwię takim sytuacjom, że na posiedzeniu komisji jest jednogłośnie przyjęta informacja, a potem w Sejmie są stanowiska – na przykład Prawa i Sprawiedliwości i Ruchu Paliкота – odmienne. Myślę, że czas byłby na to, żeby w czasie posiedzenia komisji podyskutować, dlaczego się to postrzega w ten czy inny sposób, i wtedy sobie wyjaśnić pewne rzeczy. No ale trudno, widocznie to już jest zwykła polityczna rzeczywistość.

Dziękuję za pytania. Chcę ustosunkować się po krótko do każdego z nich.

Pani posłanka Piotrowska pytała o kwestie klauzul społecznych. My oczywiście bardzo promujemy tego typu rozwiązania i działania i chcemy, aby one były stosowane. Niestety jeśli chodzi o kwestie związane z realnym funkcjonowaniem, to jeszcze nie jest z tym najlepiej. Ale cały czas jesteśmy dobrej myśli, że klauzule społeczne będą w tym zakresie wykorzystywane jeszcze bardziej, na co pozwala prawo i znaleziona ustawa, na czym nam bardzo zależało.

Pan poseł Iwiński. Co do pierwszej kwestii, dotyczącej też czasu dochodzenia do ratyfikacji, odpowia-



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda**

daliśmy już wielokrotnie na to pytanie. Teraz tylko pokrótce. Znamy państwa na świecie, które ratyfikowały to od razu. My potraktowaliśmy tę sprawę bardzo poważnie, pracowaliśmy nad tym przez pięć lat, dostosowując polskie prawo. Jak pan poseł słusznie zwrócił uwagę, jeszcze nie wszystkie rzeczy udało się nam dostosować. Stąd też zastrzeżenia, między innymi dotyczące ubezpieczalności. W tym zakresie pracujemy nieustająco, aby Ministerstwo Sprawiedliwości, i nie tylko, wykazało szybciej wolę zmian. Co do tego jesteśmy przekonani, że będzie to w najbliższej perspektywie, którą trudno mi dzisiaj określić, ale zgodnie z tymi zapisami, tak jak powinno to być od początku przy ratyfikowaniu.

Pan poseł Iwiński również zwraca uwagę na to, że 245 tys. jest zatrudnionych i że maleją statusy, czyli jest coraz mniej zakładów pracy chronionej. Mnie to osobiście cieszy, że zakładów pracy chronionej w Polsce jest mniej, a poziom zatrudnienia jest utrzymywany. To znaczy, że osoby te znajdują zatrudnienie na otwartym rynku pracy, czyli to, co jest zgodne z ideą i ratyfikowanej przez nas konwencji, ale i z ideą integracji. Natomiast nie ma żadnego w tym zakresie specjalnego działania ze strony rządu ani pełnomocnika, aby ograniczać zakłady pracy chronionej czy też utrudniać im życie. Wręcz przeciwnie, my w dalszym ciągu podtrzymujemy, że jest potrzeba zdywersyfikowanego obszaru wsparcia osób z niepełnosprawnością w układzie zawodowym, czyli zatrudnienia, i uważamy, że to jest tak, jak spółdzielnie osób z dysfunkcjami wzroku są nieodzowne, ponieważ tylko tam te osoby będą mogły pracować i trzeba je specjalnie wspomóc, aby otrzymały jeszcze dodatkowe wsparcie, bo one gwarantują nam, że osoby te będą miały możliwość funkcjonowania w zatrudnieniu. Tak że jestem spokojny co do tej kwestii, że ZPCh-y nie znikną z mapy. Aczkolwiek, jeśli chodzi o jedno z pytań, do których się za chwilę odniosę, co do zrównywania rynków, ja sobie nie przypominam, żebym przedstawił takie stanowisko rządu, że będziemy zrównywać w dół. My mówimy o tym, że musimy zrównać. Oczywiście jest też możliwość zrównania w górę, podniesienia. To nas kosztowałoby w budżecie... Bo zastanawialiśmy się dzisiaj nad tym, jeśli chodzi o kwestię właśnie podniesienia. To jest w budżecie 300 mln zł dodatkowego obciążenia, na które państwowego funduszu dzisiaj, mówiąc wprost, nie stać.

Nie mówiłem też, że została już podjęta decyzja o zrównaniu w dół. Chętnie zobaczę to, co, być może, podpisałem. Może nie jest to zbyt ostro wyartykułowane czy też przedstawione. Natomiast chcielibyśmy spotkać się gdzieś pośrodku, żeby nikogo nie wpędzić w taką frustrującą sytuację. Zdejmiemy trochę obciążenia dotyczącego zakładów pracy chronionej, ale też i podniesiemy na otwartym rynku pracy. Taka

jest przynajmniej w tej chwili nasza wola czy też propozycja. Będziemy chcieli to zrobić od 2014 r.

Chciałbym odnieść się teraz do pytania pana posła Wziątka. Częściowo już na nie odpowiedziałem. Zwrócił pan uwagę na to, i słusznie, że w SOD-zie jest 32 tys. mniej. Rzeczywiście, 32 tys. osób, może nie tyle osób, co dofinansowań, zostało zdjęte. Jest to wynik działań, które były podjęte przez nas w czasie, kiedy musieliśmy cofnąć dofinansowanie...

(Poseł Tadeusz Tomaszewski: Emerytura.)

...emerytom, tak. To jest dokładnie ta liczba. To spowodowało tę zmianę.

Przypomnę, że w czasach, kiedy zwolnienie gospodarcze, dekonstrukcja gospodarcza miała swój taki bardzo niebezpieczny zakres, to u nas nastąpił wzrost w zakresie dofinansowań przez SOD, chodzi o prawie 68 tys. nowych miejsc pracy. Jeszcze raz powiem o tym Wysokiej Izbie – musieliśmy podjąć działania ratujące tę sytuację, ponieważ nie wytrzymałoby tego, mielibyśmy problemy z płynnością finansową państwowego funduszu, bo jest to świadczenie obligatoryjne. Jeśli mieliśmy na przykład w którymś momencie 270 tys. w dofinansowaniach, to na inne zadania w ogóle nie starczało. Państwo pamiętacie doskonale, że na samorządy i na wsparcie organizacji pozarządowych brakowało nam środków. Stąd też, po pierwsze – pan poseł Tomaszewski dobrze o tym wie – byliśmy zmuszeni podjąć decyzję o rezygnacji z dofinansowań dla emerytów, uznając i uważając, że jest to grupa, która ma świadczenia, a dzięki temu znaleźliśmy środki na inne rzeczy. Pan poseł Wziątek bardzo słusznie zauważył, że chodzi tu o te 32 tys. osób, które nie zostały uwzględnione, jeśli chodzi o dofinansowanie, ale są to emeryci. Byliśmy do tego zmuszeni, ponieważ system nie utrzymałby tego obciążenia. Tak wygląda ta sytuacja.

Kolejna kwestia, którą pan poseł podniósł: rehabilitacja społeczna. To się bardzo różnie kształtuje. Przypominam sobie najlepszy rok – 2008, kiedy mieliśmy naprawdę dostateczne środki w rehabilitacji społecznej. W ogóle to był rekordowy rok. Niemniej w ostatnim czasie w związku z tymi obciążeniami dotyczącymi wypłat z SOD-u, akcenty musiały zostać rozłożone inaczej. Stąd też różnie się to kształtowało. Ale chciałbym jeszcze raz podkreślić, że sytuacja w państwowym funduszu rehabilitacji jest bezpieczna, mamy możliwość takiego bardzo elastycznego reagowania. W ciągu roku kilkakrotnie na przykład podnosimy środki dla samorządów, dzięki czemu nie są one skazane na ten budżet wyjściowy. Niejednokrotnie odnosimy się tylko do tego, patrząc realnie na to, że na przykład trzeba przeznaczyć dodatkowe środki na turnusy, bo widać, że samorządy sobie z tymi kwestiami nie radzą. Ale to jest zupełnie inna sprawa. Nie ma dzisiaj takiego niebezpieczeństwa. W moim przekonaniu ten rok będzie spokojny dla samorządów wojewódzkich, a dla samorządów powiatowych znajdziemy dodatkowe środki, bo takie są dzisiaj uwarunkowania i możliwości.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda**

Pani posłanka Masłowska, odpowiadam raz jeszcze. Pani poseł, w ustawie o pomocy społecznej, zresztą specjalnie przygotuję to pani na piśmie, została w nowelizacji stworzona możliwość tworzenia tzw. rodzinnych domów pomocy społecznej dla osób niepełnosprawnych. Dzisiaj jest możliwość tworzenia takich domów. Proszę łaskawie się wczytać. Podam w najbliższym czasie na piśmie odpowiednie paragrafy. Poprosiłem już swoich współpracowników, żeby sporządzić dla pani taką...

(Poseł Gabriela Masłowska: Będę panu wdzięczna. I od razu możliwości finansowania.)

Finansowania, dobrze.

Dokładnie tak to dzisiaj wygląda.

Pan poseł Siedlaczek pytał, dlaczego nastąpił wzrost... Wzrost liczby zarejestrowanych, panie przewodniczący?

(Poseł Marek Plura: W urzędach pracy.)

W urzędach pracy. To jest właśnie to, o czym mówiła pani posłanka Zuba, która zarzuciła mi, że to jest skandal, że nagle jest wzrost liczby rejestracji. Natomiast z mojego punktu widzenia – podkreślę to raz jeszcze – to dobrze, dlatego że są to osoby, które chcą skorzystać z mechanizmów rynku pracy, a to znaczy, że są one aktywne, to znaczy, że przyszły do urzędu, panie pośle, i powiedziały: Tak, nie chcę być na rencie, jestem gotowy do podjęcia wyzwania zatrudnieniowego. Tak więc zmienia się świadomość pod tym względem, że nie czeka się tylko co miesiąc na rentę, tylko chce się sobie w życiu poradzić poprzez zatrudnienie. I to jest ten element wzrostu. Tak to właśnie wygląda.

Pan poseł Rzońca zwracał uwagę na kwestię, na którą my też zwracamy uwagę – zresztą pan przewodniczący Piechota będzie na ten temat zwoływał w najbliższym czasie posiedzenie komisji – dotyczącą edukacji osób z niepełnosprawnością, dzieci, w ogóle osób z niepełnosprawnością. Jestem też tym zaniepokojony, że środki, które są zwiększane, dla osób wymagających szczególnego potraktowania w związku z niepełnosprawnością, są przez samorządy mielone – przepraszam za to określenie – i w którymś momencie nie do końca trafiają do osób najbardziej oczekujących na wsparcie i go potrzebujących. To jest polityka samorządów. Myślę, że warto by było przywrócić się możliwości znaczenia tych pieniędzy. Aczkolwiek to nie jest coś, co bym chciał dzisiaj zaproponować, bo jednak samorząd to możliwość prowadzenia własnej polityki. Uważam, że na tym polega samorządność, że daje się szanse kreowania takich rozwiązań, które będą dostosowane do realiów miejsca i czasu.

Pan poseł Tomaszewski pytał, co z PFRON. Ja sobie nie wyobrażam, panie pośle, żeby państwowy fundusz rehabilitacji stracił tę formułę funkcjonowania, która jest dzisiaj. I to jest stanowisko pełnomocnika rządu, którego broniłem i będę bronił do końca.

Uważam, że ta formuła, która jest dzisiaj, jest odpowiednia. Daje ona możliwość kontroli społecznej poprzez radę nadzorczą, daje możliwość oglądu sytuacji. A poza tym, mówiąc wprost, daje bezpieczeństwo finansowania na tyle, że nawet w trudnych sytuacjach niełatwo po te środki sięgnąć, w odróżnieniu od np. środków Funduszu Pracy. Tak więc w tej sytuacji będę bronił takiego rozwiązania. W nowej ustawie, którą, mam nadzieję, na koniec tej kadencji przygotujemy, chcemy już usytuować PFRON docelowo tak, by była to taka formuła, czyli fundusz celowy z osobowością prawną. To jest jedna kwestia.

Jeśli chodzi o zasiłek pielęgnacyjny, to pan przewodniczący pozwoli, że odpowiem na piśmie. Nie znam w tym zakresie szczegółowych rozwiązań ani propozycji dotyczących tego, czy mamy możliwość podniesienia tego, czy też wyrównania do stu dziewięćdziesięciu kilku złotych ze 153. Muszę tę kwestię zbadać. Jeśli pan pozwoli, to po prostu odpowiem też na piśmie na to pytanie. Nie wiem, czy będzie rewolucja. Na tym etapie tyle mogę powiedzieć.

Odniosę się jeszcze do pytania pani poseł Nowak. To jest kwestia ministra zdrowia tak naprawdę.

(Poseł Maria Nowak: Tak, ale pytałam, jak pan to ocenia.)

To znaczy oceniam tę...

(Poseł Maria Nowak: Czy to dobrze funkcjonuje?)

W zależności też od regionu i od tego, kto to robi. Byliśmy uczestnikami jako państwowy fundusz rehabilitacji takiego programu dotyczącego wczesnej interwencji. Uważaliśmy, że montaż środków edukacyjnych ze środkami NFZ i PFRON dawał możliwość wsparcia, czy też szybkiej diagnozy. A o to nam chodzi, żeby jak najszybciej dotrzeć do osoby, do dziecka, żeby je zdiagnozować i dać pełną ofertę rehabilitacyjną, a to jest klucz w tym systemie – szybko zdiagnozować, rehabilitować i potem wprowadzać poprzez wszystkie te etapy do otwartego społeczeństwa, najlepiej aż do pełnego zatrudnienia. Natomiast mam świadomość, że różnie to wygląda. Są miejsca, które znam w Polsce... I są takie, które rzeczywiście mają jeszcze z tym bardzo dużo kłopotów, gdzie są zapóźnienia. Ale tutaj naszymi najbardziej sprawdzonymi partnerami są organizacje pozarządowe, które się wyspecjalizowały w takim działaniu. Tak że jeśli dostają środki, bo to jest klucz, i mają możliwość opłacenia specjalistów, to zwiększają się tutaj szanse. Będziemy chcieli uczestniczyć w takich dalszych działaniach. Sam jestem teraz zainspirowany przez panią posłankę do tego, żeby sprawdzić, jak to wygląda na mapie Polski. Odpowiem ewentualnie na piśmie. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: A wnioski do rzecznika praw obywatelskich?)

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, panie przewodniczący, teraz. Może źle to zapisałem, mówię otwarcie. Te wnioski są przesyłane i o tym dyskutujemy. Natomiast jaki jest ich los dalej, dzisiaj nie jestem w stanie precyzyjnie powiedzieć.



### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

To może po sprawdzeniu proszę odpowiedzieć na piśmie.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:**

Po sprawdzeniu odpowiem również na piśmie.  
Dziękuję państwu za uwagę. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu ministrowi.  
Rozumiem, że pan poseł Stanisław Wziątek w trybie sprostowania.  
Bardzo proszę.

### **Poseł Stanisław Wziątek:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Marszałku! Panie Ministrze! W żaden sposób nie chcę poszukiwać dziury w całym, bo, jak pan słyszał, nasz klub przyjmuje informację, wskazujemy tylko na pewne słabości. Posługując się informacjami, które pan przedstawił w materiale, wskazuję, cytuję, że liczba osób niepełnosprawnych zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy wzrosła o 28,6%, przy czym liczba osób zarejestrowanych jako bezrobotne wzrosła o 43,2%. Z zacytowanych przeze mnie danych wynika, że są to osoby bezrobotne, które de facto są osobami niepełnosprawnymi. To oznacza, że nie ma wśród nich emerytów, więc tak naprawdę dla mnie bardziej optymistyczny jest dalszy ciąg tej informacji, która wskazuje, że liczba osób zarejestrowanych jako osoby poszukujące pracy zmalała o 16%. To jest oczywiście dobra informacja, ale nasuwa się pytanie, dlaczego te osoby nie poszukują pracy? Czy dlatego, że już straciły wiarę w to, że znajdą pracę, czy też dlatego, że w żaden sposób ich nie aktywizujemy? To jest problem i tak chciałbym go przedstawić. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.  
Jeszcze pan poseł Bogdan Rzońca, także w trybie sprostowania.

### **Poseł Bogdan Rzońca:**

Tak, w trybie sprostowania, panie marszałku.  
Bardzo pięknie dziękuję, ponieważ akurat oglądają nas niepełnosprawni i na bieżąco informują, są

zainteresowani tą pańską odpowiedzią, panie ministrze, a więc ją zacytuję: W związku z powyższymi okolicznościami ujednolicenie wysokości tej pomocy dla obu rynków może odbyć się wyłącznie przez zrównanie pomocy w formie subsydiów płacowych do poziomu uzyskiwanej na otwartym rynku pracy. Wyłącznie. A więc bardzo bym prosił, żeby nadać inny tok temu myśleniu, bo to wywołuje dyskusję. Pięknie dziękuję.

### **Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.  
O podsumowanie debaty proszę sprawozdawcę komisji pana posła Marka Plurę.

### **Poseł Marek Plura:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku.  
Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim państwu posłom, którzy w imieniu swoich klubów zabierali głos, ale także tym, którzy zadawali pytania. Oczywiście były one kierowane nie do mnie, lecz do pana ministra, stąd nie będę się do nich odnosił w formie odpowiedzi, ale swoje podziękowania kieruję do tych, którzy zadawali pytania, przede wszystkim dlatego, że w znakomitej większości są to posłanki i posłowie, którzy na co dzień nie pracują w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, a poziom merytoryczny tych pytań, wrażliwość, z jaką one odnosiły się do bardzo często precyzyjnych, szczegółowych zagadnień dotyczących życia osób niepełnosprawnych w Polsce, świadczą o tym, że rzeczywiście te sprawy nie są zamknięte w obszarze działań jednej tylko komisji czy tym bardziej podkomisji, ale stały się dla polskiego parlamentu zdecydowanie obszarem działań powszechnych bardzo dobrym, wysokim standardem.

Stąd też zapewne wiele pytań było kierowanych do pana ministra właśnie po to, żeby odnajdywać te odpowiedzi, które padały na bardzo podobne pytania także w czasie długiej, głębokiej dyskusji podczas posiedzenia komisji opiniującego informację rządu. Cieszę się, że te odpowiedzi miały dzisiaj możliwość wybrzmienia. Jestem przekonany, że w związku z tym, iż miały one także swoje miejsce i odpowiedź w czasie prac komisji, stanowisko komisji pozytywnie opiniujące informację rządu i rekomendujące Wysokiemu Sejmowi jej przyjęcie było jednogłośne, co także zauważył pan minister Jarosław Duda. Tej informacji nie przekazałem, nie ująłem w swoim początkowym wystąpieniu, za co serdecznie przepraszam.

Niestety, nie mam nadziei, że poinformowanie Wysokiej Izby na wstępie o tym, iż komisja jednogłośnie przyjęła pozytywne stanowisko wobec informacji

**Posel Marek Plura**

rządu, mogłoby zmienić postawę klubu Prawo i Sprawiedliwość. Przyjmuję ją osobiście z pewnym zdziwieniem, szczególnie dlatego, że opiniujemy informację rządu na temat działań podejmowanych w roku 2011, roku kończącym kadencję, a więc długi cykl pracy parlamentu, bardzo obfitym w wiele niezmiernie istotnych dla poprawy aktywnego życia niepełnosprawnych Polaków rozwiązań ustawowych, wymienianych tutaj licznie. I to również jest bardzo budujące – nie tylko o nich pamiętamy, ale też odnosimy je do codziennych działań. Był to także rok, którzy przyniósł stabilizację w zakresie działalności finansowej państwowego funduszu rehabilitacji, przede wszystkim zrównanie wydatków na potrzeby związane z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych, a także w zakresie zadań realizowanych przez samorządy terytorialne i organizacje pozarządowe. Udało się osiągnąć w 2011 r. takie rozwiązania, które nie tylko zabezpieczają realne potrzeby i jednocześnie biorą pod uwagę budżetowe możliwości PFRON – podejmowaliśmy też w tej Izbie decyzje o długofalowych zmianach, które z wolna poszerzają rynek pracy osób niepełnosprawnych, szczególnie poza zakładami pracy chronionej, a także powodują wzrost możliwości działania organizacji pozarządowych i samorządów lokalnych, o czym także mówił pan minister zarówno dziś, jak i w trakcie wcześniejszej debaty.

Mam nadzieję, że zbiorowa decyzja Wysokiego Sejmu w zakresie opiniowania tej informacji będzie pozytywna, że Sejm raczy ją przyjąć, o co z upoważnienia komisji raz jeszcze apeluję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję\*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 33. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Henryk Siedlaczek, Platforma Obywatelska.

**Posel Henryk Siedlaczek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym w tym miejscu pogratulować odpowiedzialności zarządowi Jastrzębskiej Spółki Węglowej i związkowi zawodowym działającym w tej spółce. Wokół spowolnienie, a firma, której wrócono wielkie kłopoty, wspaniale sobie radzi w trudnym czasie. Jastrzębska Spółka Węglowa przez ok. 9 miesięcy zeszłego roku miała nienajlepszą prasę, bo trwał ostry spór między zarządem a związkami zawodowymi o podwyżkę płac i umowy dla nowych pracowników. Obie strony znalazły jednak kompromis i w tym roku Jastrzębska Spółka Węglowa jest jedyną śląską spółką węglową, której nie grozi spór płacowy. Nie będzie on także jej groził przez najbliższe trzy lata, bo obie strony wypracowały jasny, przejrzysty sposób podnoszenia płac. Pracownicy mają zagwarantowane podwyżki w każdym roku i perspektywę jednorazowych premii poza obowiązującym systemem płac. Dlatego firma może skoncentrować się na pokonywaniu trudności. Gratuluję zarządowi i związkowi, że mimo ostrych sporów ponad 3 miesiące temu usiedli razem i ustalili, że firma jest najważniejsza. Zrobili to wbrew sporej grupie podjudzaczy, którzy chcieliby, żeby w Jastrzębskiej Spółce Węglowej trwało napięcie.

O tym, jak mądry był to wybór, świadczy chociażby przykład LOT-u. W tej firmie przez ostatnich 7 lat było bodajże 9 prezesów. Trwały ciągłe podchody ze związkami zawodowymi, a teraz niemal z dnia na dzień okazało się, że firma potrzebuje gigantycznego zastrzyku finansowego, żeby dalej wegetować, ale nie wiadomo, czy ma szansę przeżyć. Jestem dumny, że na Śląsku zwyciężył śląski rozsądek. Powód do dumy jest wielokrotnie większy, bo Jastrzębie-Zdrój, siedziba Jastrzębskiej Spółki Węglowej i większości kopalń należących do spółki, jest miastem, które w krótkim czasie rozrosło się sześciokrotnie i właściwie jest zlepkim kilkudziesięciu tysięcy ludzi, którzy przyjechali tu z całej Polski. Etos pracy czyni cuda – to przypadek Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Etos myślenia „jakoś to będzie” prowadzi na manowce – to przypadek PLL LOT.

Etos pracy jest źródłem pożytku ogólnego. Jastrzębska Spółka Węglowa odprowadziła w 2012 r. kwotę niemal 1,8 mld zł podatków i opłat. Pieniądze trafiły do państwa i jego instytucji, a także do samorządów. Jej zysk netto szacuje się na ok. 1 mld zł. Nie wiemy, jakie kwoty wpłaciły inne spółki węglowe, ale są one niemałe. Górnictwo jest jedyną dużą branżą, która nie zwalnia pracowników. Fakt, wciąż żywy jest mit, który mówi, że dopłacamy do górnictwa, ale to tylko mit. Górnictwo zapewnia byt ponad stu tysiącom rodzin górniczych i kilkuset tysiącom rodzin, które żyją z usług dla górnictwa. Dzieje się tak, bo u nas, na Śląsku, nie ma miejsca na myślenie „jakoś to będzie”.

Jestem przekonany, że gdyby udało się ograniczyć myślenie „jakoś to będzie”, Polska znacznie łagodniej przeszłaby przez spowolnienie gospodarcze. Dziękuję. *(Oklaski)*

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Bogdan Rzońca:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnim czasie do mojego biura poselskiego zgłaszają się osoby, które są zaniepokojone planami likwidacji Oddziału Celnego w Sanoku. Już od dłuższego czasu można zaobserwować fakt, że Ministerstwo Finansów szuka oszczędności nie w dużych aglomeracjach, tylko na prowincji, w mniejszych miastach, w których likwidacja jakiegokolwiek z podmiotów jest bardzo odczuwalna dla mieszkańców. Społeczność sanocka jest poruszona możliwością likwidacji oddziału celnego, wskutek której nastąpi zahamowanie rozwoju gospodarczego regionu, wpłynie to też szkodliwie na siłę obrotu towarów z zagranicą zarówno małych, jak i dużych przedsiębiorstw z powiatu sanockiego i powiatów ościennych.

Zadziwiający ciąg zdarzeń dotyczących likwidacji albo przenoszenia firm Skarbu Państwa, służb mundurowych, stacji sanitarno-epidemiologicznych, sądów, posterunków Policji prowadzi do instytucjonalnego osłabienia wielu powiatów województwa podkarpackiego. W ten ciąg niekorzystnych zdarzeń wpisuje się zamiar likwidacji oddziałów celnych, w tym oddziału sanockiego.

Wobec tego jako parlamentarzysta Prawa i Sprawiedliwości wyrażam swój stanowczy sprzeciw wobec planów Ministerstwa Finansów dotyczących likwidacji Oddziału Celnego w Sanoku. Mam nadzieję, że bezduszne reformy prowadzące do koncentracji administracji i niszczenie instytucji regionotwórczych zostaną zaprzestane, a dotychczasowe doktrynerskie nastawienie koalicji PO i PSL, nakierowane na budowę wielkich aglomeracji kosztem małych subregionów, zostanie szybko zarzucone. W przeciwnym wypadku małe miasta ulegną degradacji, a firmy dające pracę mieszkańcom tych miasteczek przeniosą swe siedziby i pogłębią rozpacz bezrobotnych z małych miejscowości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Jerzy Szmit, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Jerzy Szmit:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mazury – cud natury. Pod tym hasłem było promowane piękno Ma-

zur, Warmii, województwa warmińsko-mazurskiego. Wydano na tę kampanię kilka milionów złotych, w kampanię zaangażowały się liczne środowiska, liczne osoby, łącznie z obecnym prezydentem Rzeczypospolitej i dwoma byłymi. A jednocześnie na Warmii i Mazurach uruchamiane jest blisko 500 kopalń kruszyw budowlanych, często w miejscach o wyjątkowych walorach przyrodniczych, często w miejscach o wyjątkowych walorach krajobrazowych. Mimo że obowiązują strefy ochronne, mimo że Warmia i Mazury w znacznym stopniu są objęte programem ochrony Natura 2000, kopalnie kruszyw powstają, jak to się mówi, jak grzyby po deszczu. Dwa bardzo drastyczne przykłady. We wsi Ruś, gmina Olsztyn, bezpośrednio na granicy miasta wojewódzkiego, powstaje kopalnia, która ma pozyskiwać kruszywo niemal bezpośrednio pod domami mieszkańców, wybudowanymi kilka lat temu. Drugi przykład, który chciałbym tutaj przedstawić, rzeczywiście wymaga nagłośnienia. Dlaczego tak się dzieje, że planowane jest wydobywanie ze złoża Gisiel, znajdującego się w gminie Dźwierzuty, wokół wsi Szczepankowo, w powiecie szczecińskim. Ta kopalnia, o ile zostanie uruchomiona, niechybnie doprowadzi do zniszczenia głównego zbiornika wody pitnej 213, z którego wodę czerpie Olsztyn, a także cała południowa część woj. warmińsko-mazurskiego.

W tym miejscu, we wsi Szczepankowo, ten zbiornik dotyka ziemi. Takie ukształtowanie geologiczne, gdy podwodne zbiorniki wód, które stanowią rezerwę wody pitnej, dotyczą bezpośrednio podłoża, czasami się zdarza. Te miejsca powinny być w sposób szczególny chronione. Nie powinno być na nich tak naprawdę ani przemysłu, ani innych form zagospodarowania. Powinny być w sposób naturalny chronione. I tak było w tym przypadku przez 150 lat. W sposób świadomy przez 150 lat to miejsce było chronione. Niestety, dzisiaj planuje się tam uruchomienie kopalni kruszywa, której obszar, uwaga, szanowni państwo, Wysoka Izbo, ma obejmować 214 ha. To nie jest jakaś tam odkrywka, jakieś tam małe wydobywanie, tylko wielka, gigantyczna kopalnia, która naruszy, tak naprawdę, równowagę ekologiczną na tym obszarze.

W związku z tym nasuwają się pytania, które chciałbym z mównicy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zadać. Dlaczego wójt gminy Dźwierzuty nie nanosi w studium stref ochronnych GZWP 213 Olsztyn, zgodnie z rozporządzeniem marszałka województwa warmińsko-mazurskiego z marca 2012 r., tylko od razu przystąpił do planu miejscowego w wypadku miejsca najbardziej chronionego, jedynego zbiornika wody pitnej dla południowo-zachodniej części woj. warmińsko-mazurskiego? Dlaczego wojewoda, marszałek oraz starosta uzgadniają miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego pod kopalnię, mimo odmowy uzgodnienia ze strony Okręgowego Urzędu Górniczego, stwierdzającego, że tereny objęte planem zagospodarowania przestrzennego pod kopalnię nie są



**Posel Jerzy Szmit**

terenami górniczymi? Jaki jest zatem plan administracji publicznej? Objęcie terenu zbiornika ochroną, czy wybudowanie tam olbrzymiej kopalni żwiru, mającej, jak już wspomniałem wcześniej, 214 ha? Dlaczego geolog wojewódzki pan Jan Szymborski przyjmuje bez zastrzeżeń dokumentację dla zbiornika GZWP Olsztyn 213, składaną przez inwestora planującego otwarcie kopalni kruszywa, pomimo faktu, że jest ona sprzeczna z dokumentacją zatwierdzoną przez ministra środowiska w 2008 r.? Dlaczego w żadnej z przyjętych przez pana Szymborskiego dokumentacji nie zauważono, że źródło jeziora Szczepankowo znajduje się pośrodku terenu kopalni? Jest to źródło, bez którego to jezioro po dwóch latach po prostu wyschnie. Czy zostały do końca skalkulowane korzyści z działania żwirowni wobec groźby degradacji wód podziemnych? Czy prawdą jest, że otwarcie zbiornika i jego zanieczyszczenie będzie skutkowało zanieczyszczeniem wody pitnej także dla powiatów szczecińskiego i ostródzkiego oraz gminy Dobre Miasto? *(Dzwonek)* Dlaczego w miejscu najwyższej ochrony dopuszcza się do powstania inwestycji, która z pewnością zagrozi największemu zbiornikowi wód podziemnych?

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Oby nie stało się tak, że hasło „Mazury – cud natury” przestanie być sloganem reklamowym, a stanie się po prostu szyderstwem. Zwracam się do pana premiera i do ministra ochrony środowiska o interwencję i odpowiednie działania w tej sprawie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Moje oświadczenie dotyczy zasiłku pielęgnacyjnego, który jest przyznawany na podstawie ustawy o świadczeniach rodzinnych. Wysokość tego zasiłku, 153 zł, obowiązuje od 1 września 2006 r. Osób uprawnionych do tego zasiłku w 2009 r. było ok. 840 tys., w 2012 r., jak podają źródła Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, dane wstępne to blisko 920 tys. osób. Na ten cel przeznaczają się z budżetu państwa środki, które są wypłacane osobom uprawnionym w ramach świadczeń rodzinnych przez gminy. W 2012 r. przeznaczono kwotę 1684 mln zł. Problem polega na tym, że to świadczenie, jak wspomniałem, nie jest waloryzowane ani podnoszone od 1 września 2006 r. W tym czasie wielokrotnie partnerzy społeczni w ramach Komisji Trójstronnej, dogadując się lub nie dogadując

się z przedstawicielami rządu, podnieśli na przykład płacę minimalną z 860 zł do 1600 zł.

Brakuje przede wszystkim instrumentu związanego z waloryzacją tego świadczenia. Należy rozważyć, po pierwsze, coś takiego jak porozumienie partnerów społecznych i rządu, jeśli nie ma tego porozumienia, to rząd decyduje, lub drugi ewentualnie instrument, to jest wskaźnik wzrostu cen towarów i usług, który jest publikowany przez GUS i mógłby być tym wskaźnikiem, który obowiązywałby przy tym świadczeniu jako wskaźnik waloryzacji. To jest bardzo istotne, dlatego że dotyczy to osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności. To świadczenie z założenia miało wspierać osoby niepełnosprawne, pomagać im, jeśli chodzi o dostęp do rehabilitacji, zakup leków, czy tworzyć możliwości udziału w życiu społecznym, czyli poprzez rehabilitację społeczną. Brak tej waloryzacji powoduje degradację tego świadczenia. Bardzo wiele osób, które odwiedzają nasze biura poselskie, podnosi kwestię pewnego rodzaju nierówności. Jak wspomniałem, drugie świadczenie to dodatek pielęgnacyjny, który wynosi w tej chwili 195,67 zł i jest wypłacany ze świadczeń ubezpieczeń społecznych, czyli z innego źródła, ale dotyczy podobnej grupy osób, stąd brak zrozumienia dla zróżnicowania wysokości tego świadczenia. W tej sprawie wielokrotnie składałem interpelację do ministra pracy i polityki społecznej, tak samo jak moje koleżanki i moi koledzy z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Jeśli chodzi o świadczenia rodzinne, w 2009 r. zostały podwyższone niektóre rodzaje świadczeń rodzinnych, w 2012 r. – kryteria dochodowe i kwoty zasiłków rodzinnych, natomiast to świadczenie wpisane w ustawę o świadczeniach rodzinnych od 2006 r. nie jest podnoszone. Stąd zbierając te informacje, postanowiliśmy w Klubie Poselskim Sojusz Lewicy Demokratycznej przygotować nowelizację tej ustawy, aby spokojnie można było podjąć prace nad tą ustawą w tym roku, przynajmniej do września zakończyć prace, podjąć rozstrzygnięcie, aby rząd, planując budżet państwa na rok 2014, mógł uwzględnić koszty wdrożenia tej ustawy. Na jakim poziomie to świadczenie powinno być lub w jaki sposób powinno być waloryzowane, to oczywiście w naszym projekcie się znajdzie, ale oczekujemy tutaj debaty. Nie mówimy, że tylko i wyłącznie nasza propozycja, że jest jedyna. Trzeba uwzględnić opinie strony społecznej, a także rządu, jeśli chodzi o możliwości finansowe. Uważam jednak, że nie należy w dalszym ciągu lekceważyć tej grupy osób, zwłaszcza że to państwo, władza publiczna stworzyła instrument, który miał wspierać osoby niepełnosprawne w ich codziennym życiu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Maciej Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Maciej Małecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Standardy przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak w środę 6 lutego br. wyszedł z posiedzenia Komisji Administracji i Cyfryzacji w trakcie trwania obrad komisji. W ten sposób uniknął pytań posłów Prawa i Sprawiedliwości o przejrzyste zasady konkursu na cztery miejsca na multipleksie MUX 1.

Jako pretekstu użył argumentu, że na sali byli obecni przedstawiciele tylko jednego potencjalnego kandydata do miejsca na multipleksie – Fundacji Lux Veritatis. Posłom Prawa i Sprawiedliwości zarzucił lobbing na rzecz Telewizji Trwam. Tymczasem informacje o posiedzeniu były dostępne w mediach, na stronie sejmowej i każdy mógł wziąć udział w posiedzeniu komisji. Pod tym samym pretekstem z posiedzenia komisji wyszli inni członkowie krajowej rady, Witold Graboś i Krzysztof Luft. Czy Jan Dworak był tak samo pryncypialny w swoich zasadach, kiedy 25 października 2011 r. w podwarszawskim Wawrze otwierał studio ATM Grupa – nadawcy, któremu wcześniej przyznał koncesję na multipleksie? Wówczas w hucznej imprezie zorganizowanej przez ATM Grupa wzięło udział ok. 300 osób, w tym wielu ludzi z branży telewizyjnej i rozrywkowej.

Jako poseł domagam się wyjaśnienia: Czy wśród gości bawiących się z Janem Dworakiem na imprezie ATM byli przedstawiciele spółek Stavka i Lemon Records? Jest to ważne dlatego, że następnego dnia po tej imprezie, czyli w środę 26 października 2011 r., Jan Dworak podjął niezwykle kontrowersyjną decyzję o rozłożeniu na raty opłat koncesyjnych właśnie dla Lemon Records i Stavki. Opłaty w wysokości 10,8 mln pozwolił im spłacać aż w 114 ratach. Do tej decyzji krytycznie odniosła się Najwyższa Izba Kontroli. Kontrolerzy NIK wytknęli krajowej radzie niegospodarne rozkładanie niektórym nadawcom opłat koncesyjnych na raty. Jan Dworak tłumaczył decyzję ważnym interesem koncesjonariusza, czyli trudną sytuacją finansową uniemożliwiającą dokonanie jednorazowego wydatku, ale wcześniej, w lipcu 2011 r. utrzymywał, że ci, którym przyznał koncesje, byli w lepszej kondycji finansowej niż np. Fundacja Lux Veritatis, której odmówił przyznania koncesji.

Wróć jeszcze do spółki ATM. Wiceprezes ATM Maciej Grzywaczewski to wieloletni przyjaciel Jana Dworaka. Dyrektor ATM Maciej Strzembosz w 1994 r. założył wspólnie z Janem Dworakiem spółkę Studio A. Od 2007 r. Studio A to jedna ze spółek ATM Grupa. Szefowie ATM w 2007 r. hojną rękę wpłacali pieniądze na kampanię Platformy Obywatelskiej. Później na zlecenie kancelarii premiera ATM przygotowało orędzie noworoczne premiera Donalda Tuska. Członkiem Platformy był też sam Jan Dworak. Startował nawet z listy Platformy w wyborach samorządowych. W dniu, w którym Jan Dworak uczestniczył

w imprezie ATM, spółka ta nie wypełniała warunków przyznanej przez niego koncesji, bo nie rozpoczęła nadawania programu zadeklarowanego we wniosku.

Art. 38 ust. 1 pkt 4 ustawy o radiofonii i telewizji mówi, że koncesję cofa się, jeżeli nadawca pomimo wezwania przewodniczącego krajowej rady nie rozpoczął rozpowszechniania programu w terminie ustalonym w koncesji. Przewodniczący krajowej rady Jan Dworak nie cofnął koncesji spółce ATM. Zadziewiająca bezstronność, prawda? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Lidia Gądek, Platforma Obywatelska.

**Posel Lidia Gądek:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pragnę złożyć oświadczenie poselskie w związku z przeszło 10-letnią historią warsztatów terapii zajęciowej w Polsce, na przykładzie placówki w Lgocie Wolbromskiej.

Na początku warto przywołać akty prawne, na podstawie których funkcjonują w Polsce warsztaty terapii zajęciowej. Chronologicznie pierwszym uchwalonym aktem prawa jest ustawa z sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. To właśnie w art. 10 rozdziału 8 tejże ustawy po raz pierwszy zdefiniowano WTZ jako wyodrębnioną organizacyjnie i finansowo placówkę stwarzającą osobom niepełnosprawnym niezdolnym do podjęcia pracy możliwość rehabilitacji społecznej i zawodowej w zakresie pozyskiwania lub przywracania umiejętności niezbędnych do podjęcia zatrudnienia.

Konieczne dla zaistnienia WTZ były również stosowne zapisy w ustawie o finansach publicznych. Najważniejsze oczywiście są te mówiące o dofinansowaniu z funduszy celowych oraz o obowiązkułożenia przez dany powiat na działalność ośrodków. W końcu niezwykle istotne jest samo rozporządzenie, które wydał minister gospodarki, pracy i polityki społecznej w marcu 2004 r. Precyzuje ono oczywiście zapisy dwóch wyżej wymienianych ustaw, a także określa wymiar czasowy prowadzonych zajęć. W chwili obecnej jest to nie więcej niż 7 godzin dziennie i 35 godzin tygodniowo. Czy aby na pewno jest to wystarczający czas? Odpowiedź na to pytanie pozostawiam osobno każdemu z państwa i wszystkim nam jako grupie decyzyjnej.

Rozporządzenie w § 9 nakazuje opracowanie regulaminu organizacyjnego WTZ, który zatwierdza jego jednostka prowadząca. Dodajmy, że tą jednostką w pierwszej kolejności może być stowarzyszenie lub fundacja, a także inny podmiot, np. powiatowe cen-

**Posel Lidia Gądek**

trum pomocy rodzinie. Niezależnie od tego, jak zostanie sformułowany regulamin, kadra zarządzająca warsztatami terapii zajęciowej musi sprostać wielu obowiązkom. Najważniejszym z nich jest z pewnością opracowanie i wdrożenie właściwego programu rehabilitacji ruchowej indywidualnie dla każdego uczestnika. Nie bez znaczenia w tym kontekście jest utrzymywanie dobrego kontaktu z jego rodziną, także poprzez analizę sytuacji społecznej i potrzeb materialnych. Na bieżąco powinny być organizowane angażujące zajęcia sportowe, rekreacyjne, z wykorzystaniem wiedzy o procesie rehabilitacji. W ośrodku musi być też zapewniona stała opieka pielęgniarska na wypadek konieczności udzielenia wsparcia medycznego. To ewentualne wsparcie musi być też zapewnione ze strony lekarza rodzinnego, a czasami lekarza specjalisty.

Poza przeprowadzeniem skutecznej rehabilitacji niejako w drugiej kolejności bardzo ważna jest terapia zawodowa. Rozpoczyna się od diagnozy predyspozycji zawodowych, a więc zebrania niezbędnych informacji o możliwościach, nabytych umiejętnościach i zainteresowaniach uczestników w oparciu o wywiad lub obserwację. Dużym wyzwaniem stojącym przed trenerem jest wzbudzenie u wychowanka odpowiednio silnej motywacji do systematycznej pracy nad sobą. Jest ono tym większe, że dobór odpowiednich technik motywacji nastawionych na doskonalenie wybranych umiejętności musi korespondować z aktualną sytuacją na lokalnym rynku pracy osób niepełnosprawnych. W tym kontekście niezwykle pomocny okazuje się każdy zapis w prawie pracy o ulgach dla pracodawców. Dobrą praktyką jest również uprzednia rozmowa z konkretnym podmiotem chcącym stworzyć miejsce pracy dla uczestników warsztatów. Są bowiem czas i środki na to, by, inaczej niż zwykle ma to miejsce, przygotować daną osobę pod kątem jej przyszłego, pewnego stanowiska pracy.

Opisane przeze mnie obowiązki kadry warsztatów terapii zajęciowej wpisują się w paradygmat pozytywistycznej pracy u podstaw. Ten charakterystyczny dla epoki oświecenia sposób myślenia oznacza włączenie w struktury społeczne osób upośledzonych i słabych. Z bardzo dobrym skutkiem dokonują tego pracownicy warsztatów terapii zajęciowej w mojej rodzinnej Lgocie Wolbromskiej. W ich postawie zauważalna jest nie tylko codzienna tytaniczna praca, ale i ogromne poświęcenie. 2 grudnia ub. r. minęło 10 lat funkcjonowania placówki, do której dziś uczęszcza 30 podopiecznych. Przewidziano dla nich zajęcia w ramach 6 pracowni: plastyczno-technicznej, stolarsko-modelarsko-elektrotechnicznej, krawieckiej, ogrodniczej, gospodarstwa domowego oraz komputerowo-poligraficznej. Uczestnicy warsztatów mają tu zapewnioną nie tylko dobrze wykwalifikowa-

ną kadre, ale i odpowiedni poziom infrastruktury lokalowej.

Asumptem do wygłoszenia dzisiejszego oświadczenia było dla mnie nie tylko uczestniczenie we wspomnianym jubileuszu WTZ, nie tylko uczestnictwo w wielu tego typu spotkaniach w warsztatach terapii zajęciowej (*Dzwonek*)...

Już kończę, panie marszałku.

...w powiecie olkuskim i miechowskim, ale także tocząca się dzisiaj debata na temat niepełnosprawności w Polsce.

I jeszcze jedna kwestia. Ciągłe aktualne pozostaje wezwanie Jana Pawła II zawarte w homilii z grudnia 2000 r. z okazji Dnia Osób Niepełnosprawnych. Ojciec Święty mówił: „Drodzy Niepełnosprawni Bracia i Siostry! Przy tej uroczystej okazji pragnę wezwać tych, którzy pełnią odpowiedzialne funkcje polityczne na różnych szczeblach, aby starali się zapewniać wam takie warunki życia i możliwości rozwoju, by wasza godność była naprawdę uznawana i chroniona”. Po ponad dekadzie istnienia WTZ-ów możemy dziś stwierdzić, że uczyniono naprawdę dużo na rzecz osób pokrzywdzonych przez los. Miejmy jednak nieustanną świadomość, o co prosił Jan Paweł II, że to zawsze będzie za mało w stosunku do potrzeb. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Adam Kwiatkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Adam Kwiatkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składam oświadczenie w sprawie krzyża z Rysów. Władze Tatrzańskiego Parku Narodowego pod koniec ubiegłego roku podjęły po raz kolejny działania, w wyniku których usunięty został krzyż z najwyższego polskiego szczytu – Rysów. Ten bulwersujący fakt spowodował wiele protestów ze strony organizacji społecznych, jak i osób fizycznych. Z tego miejsca, z sali plenarnej Sejmu wyrażam podziękowanie dla Związku Podhalan z panem prezesem Maciejem Motorem-Grelakiem na czele. Jestem wdzięczny za wasze oświadczenie, w którym, dbając o obronę góralskiej tożsamości, kultury, tradycji i wiary ojców, zwracacie uwagę na konieczność poszanowania krzyża jako symbolu cywilizacji europejskiej.

Wielki pielgrzym tatrzański, honorowy członek Związku Podhalan, bł. Ojciec Święty Jan Paweł II w Zakopanem wzywał wszystkich do obrony krzyża jako symbolu naszej tożsamości, mówiąc: niech przypomina kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, i gdzie są nasze korzenie.



**Posel Adam Kwiatkowski**

Dlatego zwracam się do władz Tatrzańskiego Parku Narodowego i nadzorującego park Ministerstwa Środowiska o uszanowanie oświadczenia Związku Podhalan w Polsce. Domagam się, tak jak Związek Podhalan, szacunku dla najważniejszego symbolu wiary – krzyża. Przede wszystkim wyrażam jednak nadzieję na jego jak najszybszy powrót na najwyższy polski szczyt, Rysy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.  
To było ostatnie oświadczenie w dniu dzisiejszym\*).

---

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie zostanie paniom i panom posłom doręczona w druku nr 1068\*).

Na tym kończymy 33. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 34. posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dni 19, 20, 21 i 22 lutego 2013 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

---

\*) Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 w Aneksie do Sprawozdania Stenograficznego z 33. posiedzenia Sejmu.

*(Koniec posiedzenia o godz. 12 min 20)*

## Teksty wystąpień niewyłoszonych

**Informacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2011 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**

– punkt 20. porządku dziennego

**Poseł Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawie 10% społeczeństwa polskiego stanowią osoby niepełnosprawne. Dużo zmieniło się w Polsce na plus dla tej licznej grupy społecznej. Jest Karta Praw Osób Niepełnosprawnych, mamy uchwaloną w 2010 r. ustawę antydyskryminacyjną, która zapewnia niepełnosprawnym częściową ochronę w niektórych dziedzinach życia. Są jednak nierozwiązane problemy, wymagające wsparcia ze strony państwa, a które przy okazji tej informacji rządu RP chciałbym poruszyć.

Wielu pracodawców, w tym urzędy i instytucje, niechętnie zatrudnia niepełnosprawnych, wolą oni wydawać publiczne pieniądze na składki na PFRON. Następny problem dotyczy miejsc parkingowych dla niepełnosprawnych. Korzysta z nich ok. 650 tys. osób. Niestety, tu pojawiają się nadużycia, bo kierowcy korzystający z takich miejsc są często jedynie członkami rodzin osób niepełnosprawnych, a zdarzają się również przypadki fałszowania dokumentów poświadczających niepełnosprawność. Jest to powszechne szczególnie w dużych miastach, gdzie występuje deficyt miejsc parkingowych.

Stąd pojawił się słuszny projekt, mający na celu ograniczenie nadużyć w zakresie nieuprawnionego stosowania kart. Posługiwanie się w sposób nieuprawniony taką kartą, np. kartą osoby zmarłej, kartą bez właściciela albo bez przewożonej osoby niepełnosprawnej bądź kartą podrobioną będzie równoznaczne z popełnieniem wykroczenia zagrożonego karą nawet do 5 tys. zł.

**Oświadczenia poselskie**

**Poseł Piotr Chmielowski**

(Klub Poselski Ruch Palikota)

Oświadczenie w sprawie ferii zimowych na Śląsku. Teoretycznie w poniedziałek, ale praktycznie już

dziś, ponad pół miliona dzieci z woj. śląskiego rozpoczynają ferie zimowe. Blisko połowa z tych dzieci spędzi tegoroczne ferie poza miastem – na tradycyjnych wyjazdach narciarskich lub na coraz popularniejszych wyjazdach survivalowych. Niewątpliwie są to dzieci z domów zamożnych. Nie każdą rodzinę stać bowiem na wykup tygodniowego turnusu wyjazdowego w kwocie od ok. 1200 do nawet kilku tysięcy złotych. Ale co mają ze sobą począć te dzieciaki, których rodziców nie stać na taki wyjazd?

Przeanalizowałem ofertę dla dzieci z kilku śląskich miast na czas tegorocznych ferii i jestem mile zaskoczony. Duża gama zajęć rozwojowych w MOK i bibliotekach, od warsztatów plastycznych, tanecznych i muzycznych po aktorskie, zajęcia z dziećmi i młodzieżą na świeżym powietrzu – na lodowiskach, piesze wycieczki krajoznawcze, turnieje i zawody na śniegu, do tego zajęcia na basenach i w salach gimnastycznych, zaplanowano też turnieje szachowe i inne rozrywki intelektualne.

Widać, że Śląsk inwestuje w przyszłość, dba o dzieci i młodzież, także dzięki wolontariuszom. Żeby tylko rodzice dali swym latoroślom szansę na wykorzystanie tej oferty, a dzieci chciały zamienić telewizor na planszę do scrabbli i komputer na łyżwy. Dziękuję za uwagę.

**Poseł Andrzej Dąbrowski**

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Dnia 24 stycznia obchodziliśmy Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu. Z biegiem lat święto to nabierało coraz większego znaczenia. Wspomina się wówczas św. Franciszka Walezego, opiekuna i orędownika twórców środków społecznego przekazu, a kolejni papieże piszą orędzia. Zarówno Jan Paweł II, jak i Benedykt XVI wzywali, aby media promowały godność człowieka, wartość rodziny, małżeństwa. Promowanie niemoralnych postaw, profanacji, przemocy oraz wulgaryzmów uznali za niewłaściwe i perwersyjne. Dotyczy to również filmów animowanych i gier komputerowych, z których w dużej mierze korzystają młodzi użytkownicy.

Każdy z nas ma na co dzień do czynienia ze środkami masowego przekazu (inna nazwa – mass media). Za pośrednictwem mass mediów przekazywanych jest codziennie mnóstwo informacji do niezwy-

kle licznej oraz bardzo zróżnicowanej publiczności. Przez środki masowego przekazu rozumie się wielonakładową prasę, radio, telewizję oraz Internet. Dodatkowo do tej grupy można dołączyć książki, filmy czy nawet plakaty. Należy pamiętać, jak ważną rolę odgrywają mass media w społeczeństwie. Środki masowego przekazu są jednym z głównych kreatorów kultury, narzędzi kontrolnych władzy społecznej, a także zarządzania społecznego, stanowią swego rodzaju forum, na którym do publicznej wiadomości podaje się sprawy dotyczące życia całej społeczności. Ogólnie można powiedzieć, że wpływają na rozwój życia całej społeczności.

Szanowni państwo, w tym dniu warto podjąć refleksję nad obowiązkiem spoczywającym na nas wszystkich, aby media były w pełni wolne i niezależne, tak aby przekaz docierający do społeczeństwa nigdy nie był zniekształcony i zawsze w pełni rzetelny. Nie ulega wątpliwości, że w czasach PRL-u środki masowego przekazu podlegały ścisłej kontroli władz państwowych. Mając to w pamięci, nigdy nie powinniśmy dopuścić do podobnej sytuacji.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym w tym miejscu zaapelować do wszystkich mediów państwowych i prywatnych, aby ich misja zawsze była moralna i w swej moralności niezachwiana. Warto pamiętać także to, że coraz częściej mówi się o zagrożeniach związanych z korzystaniem z mediów. Nie wolno być bezkrytycznym odbiorcą. Wszyscy powinni uczyć się dobrego wyboru i właściwej oceny wiadomości, które są przekazywane. Dziękuję.

#### **Posel Józef Rojek**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Bezrobocie już przekroczyło 13%, a jak prognozują specjaliści, w najbliższym czasie jeszcze wzrośnie. Niestety, najprawdopodobniej żaden z bezrobotnych, którzy ostatnio utracili lub wkrótce utracą pracę, nie znajdzie zatrudnienia w administracji rządowej, chociaż liczba zatrudnionych w ostatnim czasie nowych urzędników sugeruje, że akurat w ciągu ostatnich lat bramy urzędów były wręcz otwarte. Jak poinformowały media, 20 tys. nowych urzędników przybyło w administracji rządowej od 2008 r. Czy taki wzrost zatrudnienia jest spowodowany aż tak dużym wzrostem liczby zadań realizowanych przez administrację? Nie sądzę.

Biorąc jednak pod uwagę aktualną sytuację ekonomiczną, ta liczba po prostu poraża. Mimo że maleje produkcja i sprzedaż, rosną ceny, a rząd, zdaje się, zbyt lekką ręką wydaje publiczne pieniądze na kolejne etaty w administracji. Dodam jeszcze, że od 2007 r. wydatki na administrację rządową wzrosły o 10,6 mld zł. Oznacza to, że statystyczny podatnik płaci na utrzymanie władzy wykonawczej średnio 1034 zł rocznie.

Jednak wiele wskazuje na to, a konkretnie ostatnio opublikowana tzw. lista Artura Balazsa, że w administracji rządowej raczej nie zatrudnia się przede

wszystkim specjalistów, a przynajmniej fachowców, lecz raczej mile widziani są partyjni koledzy. Jak twierdzi wspomniany Balazs: Chciałem pokazać, jak w kompletnie bezkarny sposób instytucje państwowe zawłaszczane są przez Platformę Obywatelską. Niestety, nasuwa to też skojarzenia z PRL, że aby awansować i mieć dobre stanowisko, to trzeba należeć do partii – dodaje Balazs. Nie ma wątpliwości, że tak to właśnie wygląda, a skala zjawiska budzi nie tylko obawy, lecz może także stanowić realne zagrożenie dla funkcjonowania naszej demokracji.

#### **Posel Piotr Szeliga**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oświadczenie w sprawie usunięcia przywilejów dla wierzycieli w postępowaniu spadkowym. Coraz częściej dochodzi do przypadków, gdy do spadkobierców osoby zmarłej zwracają się jej wierzyciele z wezwaniem do spłaty zobowiązań spadkowych. W myśl obecnie obowiązujących przepisów niezłożenie przez spadkobiercę w ciągu 6 miesięcy oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku powoduje pełną jego odpowiedzialność za długi zmarłego, również własnym, osobistym majątkiem. Często spadkobiercy nie mają wiedzy o faktycznym zadłużeniu ani nie mogą sprawdzić jego wielkości.

Solidarna Polska przygotowała projekt ustawy nowelizujący Kodeks cywilny. Zgodnie z projektowaną nowelizacją brak oświadczenia spadkobiercy co do sposobu przyjęcia spadku skutkowałby jego przyjęciem z dobrodziejstwem inwentarza, tj. ograniczeniem odpowiedzialności za długi spadkowe tylko do wartości majątku pozostawionego przez zmarłego. Taki kierunek zmian w prawie jest zgodny z założeniami nowego Kodeksu cywilnego, nad którym pracuje od kilku lat Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego przy Ministrze Sprawiedliwości, gdzie przyjmuje się z zasady przyjęcie spadku z ograniczeniem odpowiedzialności.

Obecna regulacja stawia w uprzywilejowanej pozycji wierzycieli spadkodawcy, przede wszystkim banki, a krzywdzi spadkobierców, najczęściej dzieci zmarłego oraz ich rodziny. Taka sytuacja powoduje swoisty dramat tysięcy spadkobierców, którzy na skutek nieznajomości prawa ponoszą nieograniczoną odpowiedzialność za długi spadkowe. Przyjęcie dla wszystkich spadkobierców zasady ograniczenia odpowiedzialności za długi spadkowe tylko do wartości odziedziczonych aktywów spadku spowoduje zwiększenie zaufania obywateli do państwa i prawa, ponadto zniweluje społeczne skutki niedostatecznej znajomości złych przepisów. Szanowni państwo, liczę na poparcie wszystkich klubów parlamentarnych.

#### **Posel Andrzej Szlachta**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W tym roku obchodzimy 32. rocznicę strajków chłopskich, które



rozpoczęły się 5 stycznia 1981 r. w Rzeszowie. Decyzję o przystąpieniu do strajku okupacyjnego podjął 31 grudnia 1980 r. Komitet NSZZ Rolników „Solidarność Wiejska” w porozumieniu ze strajkującymi od 29 grudnia 1980 r. rolnikami w Ustrzykach Dolnych.

5 stycznia grupa ok. 40 rolników dołączyła do pracowników WSK Rzeszów okupujących od 2 stycznia 1981 r. Dom Kolarza, gdzie mieściła się siedziba b. Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Rolnicy rozpoczęli strajk okupacyjny, przynosząc ze sobą projekt „Postulatów wsi rzeszowskiej”. Do strajkujących rolników rzeszowskich dołączali rolnicy z innych regionów Polski. W ten sposób strajk przekształcił się w protest ogólnopolski. Poparcia strajkującym udzielili: Region Rzeszowski NSZZ „Solidarność”, Komisja Krajowa „Solidarności” oraz sam Lech Wałęsa, który dwukrotnie spotkał się ze strajkującymi.

Celem strajku było zmuszenie rządu do podpisania porozumienia w sprawie legalizacji „Solidarności Wiejskiej”, umów kontraktacyjnych, szkolnictwa i religii. W wyniku konsolidacji całego wiejskiego ruchu związkowego nastąpiło wyłonienie komitetu strajkowego, w którego skład weszło ponad 40 osób, w tym: Jan Kułaj, Katarzyna Bielańska, Władysław Żabiński, Józef Ślisz, Józef Pelc, Henryk Czastka.

W połowie stycznia 1981 r. Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych przygotowała plan, pod kryptonimem „Kret”, pacyfikacji strajku i osadzenia strajkujących w więzieniu w Załężu koło Rzeszowa. Do pacyfikacji ostatecznie nie doszło, gdyż strona rządowa zdecydowała się na negocjacje. W pierwszych dniach lutego 1981 r. przybyła do Rzeszowa komisja rządowa pod przewodnictwem ministra rolnictwa Andrzeja Kacały. W wyniku trwających ponad dwa tygodnie negocjacji w nocy z 18 na 19 lutego podpisano porozumienia rzeszowskie, a następnie porozumienie ze strajkującymi rolnikami w Ustrzykach Dolnych. Porozumienia te, zapisane w historii jako porozumienia rzeszowsko-ustrzyckie, były wówczas określane jako konstytucja polskiej wsi i rolników.

Podczas trwania tych strajków mieszkańcy Rzeszowa i okolicznych miejscowości wykazali się solidarnością ze strajkującymi. Między innymi członkowie „Solidarności” z Politechniki Rzeszowskiej zebrali duży koszt żywności i pieniądze, które miałem okazję przewieźć samochodem pod budynek Domu Kolarza i przekazać strajkującym.

### **Posel Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Większość zastrzonych przepisów dotyczących tzw. janosikowego jest zgodna z ustawą zasadniczą. Tak uznał Trybunał Konstytucyjny. Tzw. janosikowe to opłata, którą najbogatsze miasta, powiaty oraz gminy odprowadzają na rzecz biedniejszych. Trybunał Konstytucyj-

ny orzekł, że ustawa jest zgodna z konstytucją. Wpłaty dokonują samorządy, których dochody z podatków są wyższe niż 150% średniej obliczanej z sumy dochodów podatkowych wszystkich gmin, lub powiaty, w których dochody podatkowe przekraczają 110% średniej dochodów podatkowych wszystkich powiatów. Dochody tych jednostek samorządu, które korzystały na tzw. janosikowym, będą kompensowane z dwóch źródeł: w roku 2013 ok. 200 mln zł powinno pochodzić z rezerwy Ministerstwa Finansów (w części dotyczącej gmin) oraz 230 mln zł – z rezerwy ministerstwa transportu (dla powiatów i województw). Ta decyzja Trybunału Konstytucyjnego cieszy samorządowców. Tzw. janosikowe jest rozwiązaniem polegającym na solidarności, bo bogate regiony Polski powinny pomagać biedniejszym, a rozwój Polski powinien opierać się na solidarności, aby nie powodował coraz większej przepaści między regionami Polski. Prawo i Sprawiedliwość wspiera solidarną politykę i sprzeciwia się polityce, która zakłada, że rozwijać mają się tylko duże miasta. W małych miasteczkach i wsiach znikają powoli sądy, posterunki Policji, urzędy pocztowe, a także połączenia PKS. Takie niedostrzeganie lub lekceważenie przez państwo potrzeb w małych miejscowościach to droga donikąd. Dziękuję.

### **Posel Jan Ziobro**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Zwracam się do państwa w sprawie zagrożenia, jakie pojawiło się w ostatnich dniach na terenie całej Polski, a związane jest z roztopami śniegu.

Przez ostatnie tygodnie w Polsce towarzyszyły nam duże opady śniegu i niskie temperatury. Stan taki utrzymywał się około jednego miesiąca. Spowodowało to, iż na terenie całego kraju, szczególnie na południu Polski, powstała gruba pokrywa śniegu. Kilka dni temu zmieniła się temperatura i śnieg zaczął gwałtownie topnieć. Stany większości rzek w Polsce przekraczają stany alarmowe i powstało poważne zagrożenie powodziowe.

W związku z tym apeluję do władz samorządowych oraz służb odpowiedzialnych za ochronę przeciwpowodziową o dołożenie należytej staranności, aby żaden obywatel Polski nie ucierpiał na skutek powodzi. Proszę również o przeprowadzenie przeglądu infrastruktury przeciwpowodziowej i ciągłą kontrolę poziomu wody.

Kolejną kwestią jest zapewnienie odpowiednich środków przez samorządy na usuwanie ewentualnych strat powstałych na skutek powodzi. Wszelkie zgłaszane przez mieszkańców szkody natychmiast powinny uruchamiać aparat pomocy, aby nikt nie został pozostawiony bez wsparcia państwa. Proszę wszystkie odpowiedzialne urzędy oraz mieszkańców o zachowanie ostrożności na wypadek powodzi. Dziękuję za uwagę.

## Porządek dzienny<sup>\*)</sup>

### 33. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 6, 7 i 8 lutego 2013 r.

**1. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 695 i 911).

**2. Pierwsze** czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1045).

**3. Sprawozdanie** Komisji Gospodarki o rządowym projekcie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (druki nr 1001, 1053 i 1053-A).

**4. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny (druk nr 990).

**5. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy (druk nr 1028).

**6. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 1040).

**7. Informacja** prezesa Rady Ministrów na temat wstrzymania przez Komisję Europejską wypłaty 4 mld euro funduszy UE na projekty drogowe zarządzane przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad w ramach programów „Infrastruktura i środowisko” oraz „Rozwój Polski Wschodniej”, a także możliwości utraty unijnych środków na budowę kolei oraz braku nadzoru nad Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad.

**8. Sprawozdanie** Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu obowiązywania Konwencji o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 3 marca 1973 r., przez zgłoszenie zastrzeżeń do jej Załącznika III (druki nr 1011 i 1052).

**9. Pytania** w sprawach bieżących.

**10. Informacja** bieżąca.

**11. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym i niektórych innych ustaw (druk nr 992).

**12. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 962).

**13. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy (druk nr 1015).

**14. Sprawozdanie** Komisji Nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (druki nr 604 i 1059).

**15. Pierwsze** czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (druk nr 1072).

**16. Wniosek** o odwołanie pani posłanki Wandy Nowickiej ze stanowiska wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1069).

---

<sup>\*)</sup> Zmieniony – patrz s. 269.

**17. Poselski** projekt uchwały o zmianie uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustalenia liczby wicemarszałków Sejmu (druk nr 1071).

**20. Informacja** rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2011 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych (druk nr 742) wraz ze stanowiskiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 796).

**Obecni posłowie** według załączonej do protokołu listy obecności

---

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.  
PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

